

HISTORJA
43
PUŁKU
LEGJONU BAJOŃCZYKÓW

Jasnie Wielmożnemu Panu Genera-
towi Denain na pamiątkę uroczys-
tości wręczenia putkowi chorągwi, ofiaro-
wanej przez miasto Paryż w 11-letnią
rocznicę zwycięskiej bitwy, stoczonej przez
43 p.p. Leg. Baj, były 1 p. strz. pieszych na
polach Szampanji o wzniesienie „Bois de
Roquette”, składamy niniejszy zarys histo-
rii putku jako znak serdecznych wierzów,
jakie tęcza nasz putk ze szlachetnym
Narodem francuskim i jego bohater-
ska Armija

CBW
Dubno, dn. 25. lipca 1929.

XXXXXX

duchowski
Szturmyński

Przymajski

Ks. Wisniewski

Łukowski

Syrowyński

Kazanowski

Grzesz

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Przybyłowski
Przybyłowski
Przybyłowski

Przybyłowski

Kamieński

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

Łukowski

ZBIORNIK
CBW
cbw.wp.mil.pl

Z A R Y S
HISTORJI WOJENNEJ
43-GO PUŁKU
STRZELCÓW KRESOWYCH

Z POLECENIA
WOJSKOWEGO BIURA HISTORYCZNEGO
OPRACOWAŁ
MAJOR STEFAN WYCZÓŁKOWSKI

ZBIORY ZDIGITALIZOWANE

CBW

cbw.wp.mil.pl

W A R S Z A W A

1 9 2 9

65/2012/6 | 1177,00

1058383

1929r.



ZARYS HISTORJI WOJENNEJ

156-ciu pułków polskich

jest do nabycia

W GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ

Warszawa. ul. Nowy Świat 69

Całość w prenumeracie miesięcznej

wynosi 90 zł. (po 10 zł. miesięcznie)

Cena pojedynczej historii pułkowej

90 groszy

ZBIORY ZDIGITALIZOWANE

CBW

Zakłady Graficzne „Polska Zjednoczona”. Warszawa

cbw.wp.mil.pl



JÓZEF PIŁSUDSKI

*Pierwszy Marszałek Polski, Twórca Armji Polskiej,
Wódz Narodu, Wielki Budowniczy Polski Odrodzonej.*



IGNACY PADEREWSKI

*Wielki Polak, były prezes rady ministrów,
Wódz Polonii Amerykańskiej, Honorowy Kapral pułku.*

DOWODCY 43. PUŁKU PIECHOTY STRZEL. KRES.

9. I. 18 - 27. VIII 28



Pułk. Jasirski

7. I. 22. - 18. I. 23.



Pułk. Skorobochaty-Jakubowski
Jan

27. III. 19 - 26. XI. 19.



Pułk. Korszun-Osmołowski
Mikołaj

26. XI. 19 - 2. XI. 21.



Pptk. S.G. Piekarski
Wacław

27. IV. 27. - 16. II. 28.



Pptk. Parytowski
Karol

6. V. 23. - 27. IV. 27.



Pułk. Koczorowski
Edmund

16. II. 28. -



Pptk. S.G. Chłusewicz
Benedykt

PULK, JAKO PIERWSZA SAMODZIELNA JEDNOSTKA ARMJI POLSKIEJ WE FRANCJI.

LEGJON BAYONCZYKÓW W ROKU 1914, JAKO PIERWSZA WOJSKOWA
FORMACJA POLSKA WE FRANCJI.

Idea walki zbrojnej o wolność i niepodległość Ojczyzny, podjęta przez Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, znalazła swój oddźwięk również i wśród polskiego wychodźstwa poza granicami kraju.

Na parę lat przed wybuchem wojny światowej powstają w Paryżu pierwsze związki strzeleckie, organizowane w myśl rozkazów Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego Józefa Piłsudskiego.

Z chwilą wybuchu wojny światowej młodzież związkowa, żądna czynu, chce przedostać się do kraju, by móc walczyć, jednak tok wypadków na początku wojny uniemożliwia naogół pierwotny zamiar, nielicznym tylko strzelcom umożliwiając dostanie się do szeregów legjonowych.

Wówczas młodzież przy czynnym poparciu całej polonji francuskiej tworzy komitet ochotników polskich i decyduje utworzyć oddział polski przy armji francuskiej.

Po dekreście ministra wojny z dnia 21 sierpnia 1914 roku, zezwalającym cudzoziemcom na wstępowanie do armji francuskiej, około tysiąca Polaków — młodzieży związkowej, studentów i robotników — śpieszy do szeregów armji i zobowiązuje się walczyć przy boku Francuzów.

Ochotników polskich wcielają początkowo do 1-go pułku legji cudzoziemskiej i wysyłają do obozu szkolnego w Bayonne'ie, do tej samej Bayonne'y, przez którą ongiś kroczyły Legjony polskie, dążące do Hiszpanji. Oddział polski, chcąc zadokumentować, że walkę z Niemcem podejmuje przede wszystkim dla sprawy polskiej, pragnie walczyć pod chorągwią narodową. Społeczeństwo francuskie odruchowo popiera dążenia Polaków i miasto Bayonne'a ofiarowuje ochotnikom polskim chorągiew z orłem pol-

WARSZAWA
19 IV 19
z FRANCJI

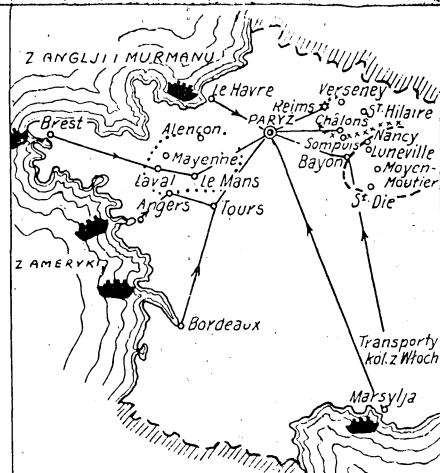
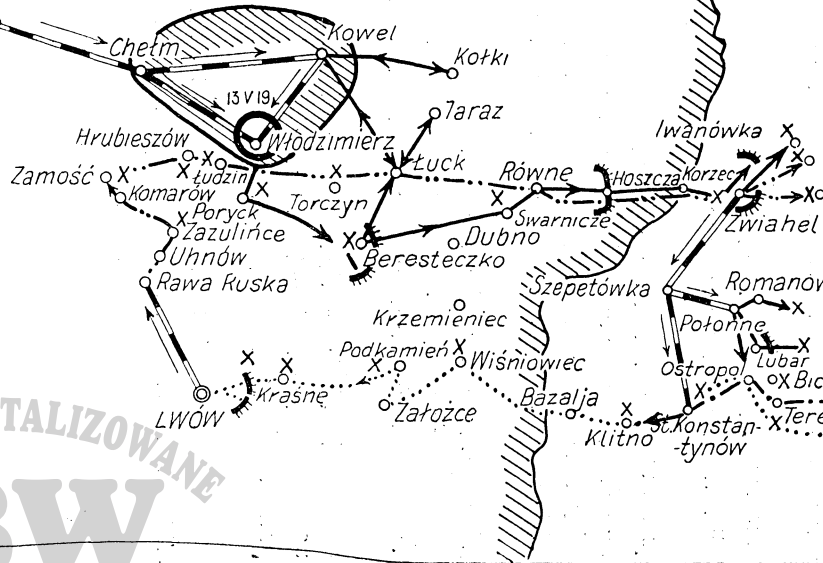
MARsze I BOJE 43 P.P STRZ. KRES.

Podziałka

0 50 100 150 km

- transp. kolejowe
- marsze bojowe 1919-20
- ofensywa kijowska 1920
- odwrót 1920
- kontrolofensywa 1920
- x - bitwy
- obrona
- -rejon koncentracji po przybyciu z Francji

Lublin



SZKIC DZIAŁAŃ 43 P.S.K. - 1 P.S.P. WE FRANCJI
○ - rejon obozów ćwiczebnych
- front w Lotaryngji
- front w Szampanji
→ kierunki napływu transportów ochotniczych.

ZBIORY ZDIGITALIZOWANE

CBW

cbw.wp.mil.pl

o Żytomierz
Berdyczów
Koziatyn
Samhorodek
Pohrebyszcze
Dzionków
Plisków

UKRAINA
SOW.

skim. Rozgłos, jaki powstaje z tego powodu, wywołuje protest ambasady rosyjskiej u rządu francuskiego. Rząd francuski ulega żądaniom Rosji, przydziela oddział ochotników polskich, odąd legjonem bayończyków zwany, do 1-ej dywizji marokańskiej i powstrzymuje dalszy dopływ ochotników do legjonu. Chorągiew legjonu, jako sztandar kompanijny, towarzyszy bayończykom w dalszych ciężkich przeprawach, stając się relikwią oddziału i jedynym widomym znakiem jego idei — polskości. Po kilku tygodniach ćwiczeń legjon bayończyków wyjeżdża na front w okolicy Reims, w Szampanji, gdzie pół roku walczy w składzie 1-ej dywizji marokańskiej. W czasie tych walk, między innymi, ginie w rocznicę powstania listopadowego pierwszy chorąży legjonu, Władysław Szujski, syn znanego historyka.

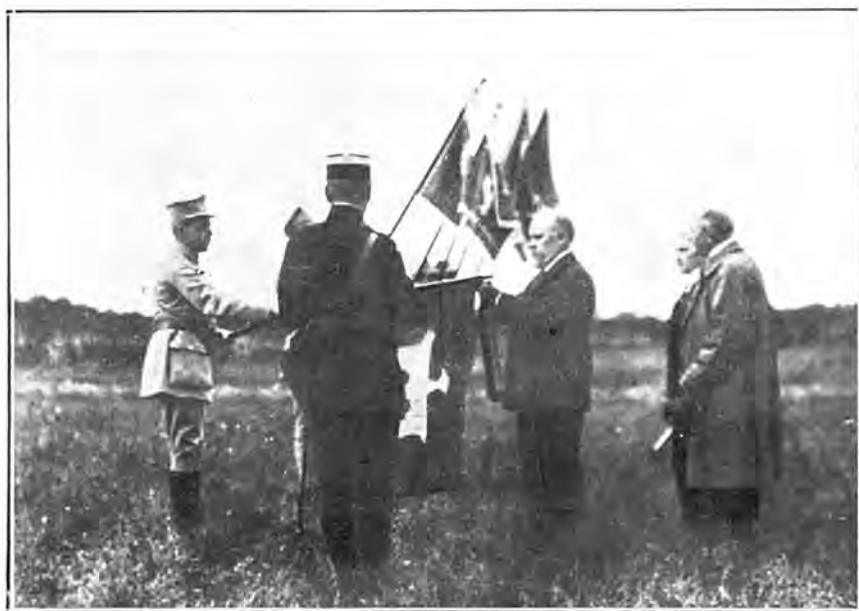


*Grupa starszyzny legjonu Bajonńskiego ze swoim sztandarem.
ROK 1914*

W końcu kwietnia 1915 roku 1-ą dywizję marokańską, a wraz z nią legjon bayończyków, przerzucają w okolice Arras w przedwidywaniu mającej nastąpić ofensywy.

Dnia 9 maja 1915 roku legjon bayończyków naciera w pierwszej linii na odcinku „Berthonval” na wzgórze „Vimy”, gdzie w ciągu dnia ponosi ciężkie straty, lecz zato w niespełna 2 godziny zdobywa cztery linie okopów niemieckich. Następnego dnia

z powodu dużych strat resztki legjonu zostają wycofane do odwodu. Dowództwo francuskie w rozkazie dziennym podnosi z uznaniem zachowanie się legjonu bayończyków w tej bitwie. Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej w uznaniu zasług legjonu w parę lat później osobiście dekoruje chorągiew bayończyków krzyżem wojennym z palmą.



Dekoracja szlandar legjonu bayończyków krzyżem wojennym „Croix de Guerre” przez Prezydenta Republiki Francuskiej Poincarégo.

Dnia 16 czerwca zdziesiątkowany legjon bayończyków walczy na odcinku Nôtre-Dame de Lorette, gdzie w ataku na bagnety na cmentarz miasteczka Souchez prawie doszczętnie ginie.

Tak się kończy epopea garstki legjonistów z Bayonne'y, którzy po długich miesiącach walk krwią pieczętują ideę swą wobec świata i jeszcze raz czynem udowadniają, że Polak dla zdobycia wolności Ojczyzny gotów jest poświęcić wszystko, co ma najdroższego.

Legjon przestaje istnieć, a pozostali przy życiu legjoniści rozpraszają się po różnych pułkach, marząc o tem, by znowu zebrać się pod swym sztandarem — relikwią, przechowywanym z pietyzmem w oczekiwaniu lepszej doli.

Dopiero w roku 1917 ziściły się oczekiwania bayończyków. Formują się oddziały polskie. Do 1-go pułku strzelców polskich, formującego się w Ameryce, a następnie we Francji, zostają wcielone resztki bayończyków. Wspólna ideologia zlewa obie te formacje.

Chorągiew — relikwia — postrzępiona pociskami, ma nowe zastępy. Pod nią 1-y pułk strzelców polskich otrzymuje chrzest bojowy i krwawi się na polach Szampanji.

Los, kierujący pociskami, strzępiącymi płachtę sztandaru, wybija dziwnym zbiegiem okoliczności 45 dziury — dzisiejszy numer pułku.

Po wojnie Naczelny Wódz w uznaniu bojowych zasług bayończyków udekorował ich chorągiew krzyżem wojennym *virtuti militari* V klasy.

POWSTANIE ARMJI POLSKIEJ WE FRANCJI.

W początkach 1917 roku położenie państw sprzymierzonych ulega zasadniczym zmianom. Wybuch rewolucja rosyjska; rząd Kiereńskiego ogłasza wolność narodów. To nowe położenie polityczne wykorzystuje ze strony emigracji polskiej p. Wacław Gąsiorowski, znany literat, zaś ze strony rządu francuskiego ministrowie Painlevé i Ribot. Wynikiem ich zabiegów było ukazanie się 4 czerwca 1917 roku dekretu prezydenta rzeczypospolitej francuskiej Rajmonda Poincaré, zarządzającego utworzenie samodzielnej armji polskiej.

Powstanie jej motywuje dekret poważną liczbą Polaków, bądź to już walczących w szeregach sprzymierzonych, bądź też gotowych do zaciągnięcia się w szeregi armji polskiej — i zamiarami rządów państw sprzymierzonych odbudowania państwa polskiego, co najłatwiej da się urzeczywistnić przez dopuszczenie Polaków do walki pod ich narodowym sztandarem.

Jest to, mówi dekret: „obowiązek moralny Francji podjęcia się tej wzruszającej i chlubnej misji tworzenia przyszłej armji polskiej, wynikający dla niej z pokrewieństwa ras i stałej wierności Polaków dla narodu francuskiego“.

Wydane do tego dekretu prezydenta rozporządzenie wykonawcze ustala w nowotworzonej armji polskiej wszystkie przepisy, dotyczące organizacji, administracji, hierarchji i sądów wojennych, podobnie jak w armji francuskiej, z tą różnicą, że jasno-niebieski mundur francuski otrzymał następujące charakterystyczne odmiany:

- 1) wszystkie bronie noszą czapki kroju rogatywki,
- 2) na naramiennikach kurtki i płaszcza orzeł polski na tle amarantowem,
- 3) na czapkach, hełmach i guzikach orzeł polski,
- 4) wszyscy oficerowie noszą na prawej stronie piersi orla z białego metalu,
- 5) bataljony strzelców (pułki) noszą, prócz wyszczególnionych odznak, na kołnierzu kurtki i płaszcza — sukienne patki koloru jasno-niebieskiego z numerem bataljonu (pułku) i trąbkę strzelecką, wyciętą z zielonego sukna.

REKRUTACJA OCHOTNIKÓW.

Na skutek dekretu prezydenta powstała w czerwcu 1917 roku specjalnie zorganizowana wojskowa misja francusko-polska z generałem Archinard na czele, która w ścisłym porozumieniu z polskim komitetem narodowym, utworzonym naskutek dekretu czerwcowego o organizacji armji polskiej we Francji pod kierownictwem Maurycyego Zamoyskiego i Romana Dmowskiego,



Wojskowy kurs sokoli w Long Island stan N. J.

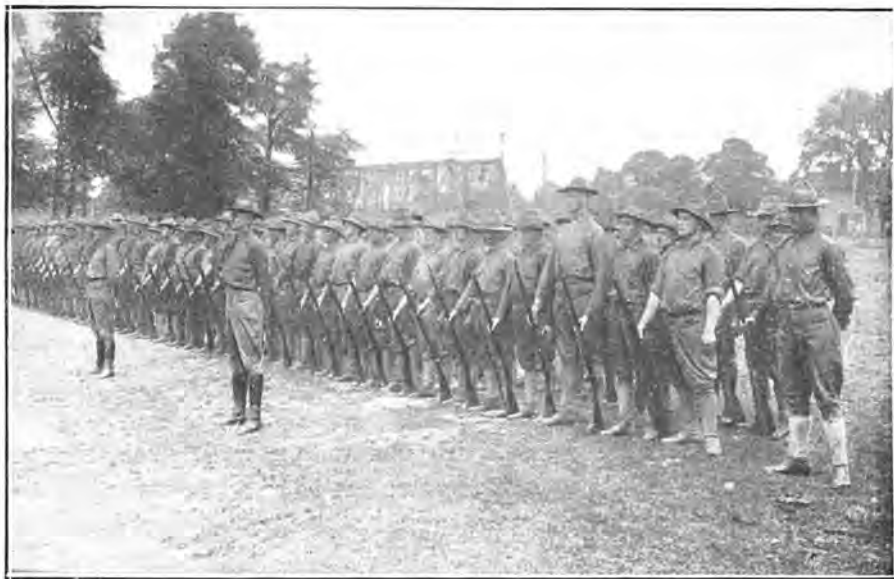
zajęła się z jednej strony uświadamianiem Polaków o istnieniu samodzielnej armji polskiej i zaciąganiu się w jej szeregi do boju za wielką sprawę niepodległości Ojczyzny — przez wysła-

nie swych przedstawicieli do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanady i Holandji; z drugiej zaś strony zajęła się zorganizowaniem dla zaciągniętych już żołnierzy polskich przeznaczonego dla nich obozu w północno-zachodniej Francji w Sille le Guillaume. Obóz ten już 27 czerwca 1917 roku był zorganizowany.

Do szeregów wojska, nad którym powiewać miał sztandar białego orła, tłumnie pośpieszyli Polacy ze wszech stron swej przymusowej tułaczki.

I tak znaleźli się Polacy z szeregów armji francuskiej (pozostali bayończcy), Polacy z korpusów ekspedycyjnych rosyjskich, Polacy-emigranci z Holandji, część jeńców Polaków z armij niemieckiej i austriackiej, a najwięcej Polaków z Kanady i Stanów Zjednoczonych.

*POLONJA AMERYKAŃSKA SZKOLI KADRY DLA PRZYSZLEJ
ARMJI POLSKIEJ WE FRANCJI.*



Pierwsza szkola podchorążych w Cambridge Springs, Pa.

Emigracja polska w Ameryce na sygnał, który padł z ust mistrza Paderewskiego: „do boju — za wolność Ojczyzny“, daje najwięcej i najlepszych swych synów, spłaca dług należny Ojczyźnie i stwierdza, że choć oderwana od Macierzy i zamerykanizowana, nie zatraciła uczuć wrodzonych Polakom.

Największe ośrodki emigracji polskiej, jak Chicago, New-Jork, Filadelfja, Boston i Détroit, z ściągnięciem amerykańskim rozmachem prześcigają się w zdobyciu jak największej ilości ochotników dla organizowanej armji polskiej.

Setki ochotników, przeważnie sokołów — gdyż ci byli najlepiej wojskowo zorganizowani, stają do biur rekrutacyjnych, „zobowiązując się służyć w Wojsku Polskiem przez czas nieokreślony aż do zdobycia niepodległości Polski i ponosić wszelkie konsekwencje życia wojskowego“.

Ponieważ Amerykanie nie chcieli, by ich obywatele wyjeżdżali do obcej armji, pierwsze setki musiały przekradać się przez granicę do Kanady. W Niagara and the Lake i St. John w Kanadzie były zorganizowane obozy polskie przez władze angielskie.

Wczorajsi cywile — dziś ochotnicy w kanadyjskich mundurach, całych czerwonych lub czarnych, szkolili się na żołnierzy, prześcigając się w spełnianiu obowiązków wojskowych.

Transportami od 250 do 800 ludzi przybywali do Francji przez Bordeaux, Brest i Le Hâvre.

POWSTANIE PUŁKU.

W końcu grudnia 1917 roku przybywają do obozu coraz to większe grupy ochotników z rozmaitych stron. Napływ był tak duży, że organizacja polskiej armji, oparta na bataljonach strzelców, dekretem francuskiego ministra wojny zostaje zmieniona. Powstają pułki po trzy bataljony i jednej kompanji nadliczbowej (pluton łączności, pionierów, tabor, orkiestra, rzemieślnicy i kwatermistrzostwo). Każdy bataljon liczy trzy kompanje strzeleckie i kompanję ciężkich karabinów maszynowych. Najniższą jednostką bojową był półpluton.

W myśl poprzedniego dekretu szef wojskowej misji francusko-polskiej, generał Archimard, rozkazem 554/I nakazuje 12 grudnia 1917 roku formowanie nowych bataljonów dla przyszłego pułku strzelców.

PRAKTYCZNE SZKOLENIE PUŁKU W STREFIE PRZYFRONTOWEJ.

W lutym 1918 roku pułk przechodzi do położonego w strefie przyfrontowej obozu w Saint - Tanche, gdzie ćwiczy jeszcze intensywniej. Powstają kursy: ciężkich karabinów maszynowych, ręcznych karabinów maszynowych, broni towarzyszącej, rzucania granatów, pionierki, łączności i t. p.

W przewidywaniu dalszego przybywania ochotników obóz w Sille le Guillaume stał się zaciasny; 12 grudnia 1917 roku kadry I, II i III bataljonów zostały przeniesione do Laval i Mayenne.

Pół roku trwająca praca osiągnęła swój cel — 10 stycznia 1918 roku powstaje zupełnie zorganizowany 1-y pułk strzelców polskich, dzisiejszy 43-i pułk strzelców kresowych, z pierwszym jego dowódcą — ppłk. armji francuskiej Jasińskim na czele.

Rozpoczyna się gorączkowa praca nad wyszkoleniem żołnierza przy pomocy przydzielonych w tym celu oficerów francuskich.

Dnia 21 kwietnia 1918 roku pułk przechodzi do rezerwy 4-ej armji generała Gouraud w Sommepuis. Dziarska postawa i duch wojenny zdobywają pułkowi cały szereg pochwalnych uznań ze strony wyższych dowódców francuskich, którzy tu odbyli przegląd pułku, a więc: szefa misji wojskowej francusko-polskiej, generała Archinard, dowódcy 4-ej armji, generała Gouraud, dowódcy północnej grupy armji, generała Franchet d'Esperey, oraz byłego ministra wojny, senatora Doumergue'a.

CHRZEST BOJOWY PUŁKU POD REIMS.

W rocznicę ukazania się pierwszego dekretu prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej, t. j. w dniu 4 czerwca 1918 roku — 1-y pułk strzelców polskich opuścił obóz w Sommepuis z powodu ataku Niemców na oddziały francuskie w Châteaux-Thierry i obsadził pierwszą linię okopów około Reims, luzując w nocy 142-i pułk francuski; 1-y pułk obsadził grupami bojowymi (półplutonami) odcinek, umocniony w głąb do 5 kilometrów. Luzowanie odbywało się pod ustawicznym ogniem przeciwnika. Odcinek, który pułk zajął, był poprzednio niemiecką pozycją, niedawno zdobytą, pełen przekopów, rowów łącznikowych, rozmaitych linii i okopów, zniszczony już przez ogień artylerji. W prawdziwym labiryncie okopów trudno się było zorjentować pomimo tablic orjentacyjnych. Teren odcinka pułku przedstawiał skotłowaną masę kredy z drutem kolczastym i betonem; obraz, nie mający nic wspólnego z terenem, pokazanym na mapie. Przeciwnik znajdował się w odległości 50 — 100 metrów. Trzeba było zaznajamiać się z każdym kierunkiem ognia ręcznych i ciężkich karabinów maszynowych oraz granatów karabinowych („V. B.“) według oznaczonych tabliczek i kompasu. Każda grupa bojowa pierwszej linii czy też odwód stanowiła samodzielną jednostkę

obronną, otoczoną drutami ze wszech stron za wyjątkiem zamaskowanych przejść. Między kompanjami w nocy prócz psów mel-dunkowych i rakiet sygnalizacyjnych, żadnej łączności nie było.



1-y pułk strzelców w drodze na pozycję w Szampanji, Rok 1918.

Przy takiej organizacji obrony i wśród takich warunków pułk przechodził ciężki okres swej pierwszej służby bojowej. To też tu hartowała się dusza żołnierza do trudów i ofiar; tu, pomimo tak ciężkich warunków, rwał się młody żołnierz-obywatel do walki bohaterskiej.

WYPADY NA FRONCIE KOŁO REIMS I ICH SKUTKI.

Już 18 czerwca 1918 roku pułk próbuje zrobić wypad na wysunięty posterunek niemiecki celem zdobycia jeńca; jednak skutkiem braku doświadczenia ochotniczy oddział wypadowy,

nie znalazłszy w pierwszej linii nikogo, wycofał się po 24 godzinach.

Niemcy, dowiedziawszy się, że na froncie znajduje się polski pułk, czynili na wysunięte posterunki jego ciągle wypadki, które były odpierane w ciężkich walkach na bagnety. Poza tem zarzucali okopy ulotkami w języku polskim w celach propagandowych, lecz to nie działało na naszych żołnierzy.

Pułk po pewnym czasie został złuzowany przez oddziały francuskie i odszedł do trzeciej linii w okolice „Sept-Saults“, gdzie pracował nocami, ulepszając umocnienia starych gniazd oporu i wznosząc nowe. Jednocześnie wysyłano patrole zwiadowcze celem schwycenia jeńców, o których dowództwu francuskiemu w tym czasie bardzo chodziło.



*Przegląd pułku przez gen. Gouraud po wręczeniu sztandaru
dnia 18 czerwca 1918 roku.*

W tym okresie przypada rozrzewniająca ofiarność żołnierzy pułku, dla podniesienia w oczach sąsiednich pułków francuskich powagi i honoru żołnierza polskiego. Codzienne wypadki nocne jedni żołnierze przypłacają śmiercią, inni padają ciężko lub lekko ranni. Wypadki te, z powodu kilkumetrowego oddalenia od nieprzyjaciela są tak trudne i niebezpieczne, że zmęczona i nieliczna

francuska załoga odcinka podjąć się ich nie mogła, Polacy zaś wykonywują je obojętnie.

Bohaterska śmierć ppor. Chwałkowskiego. W jednym z takich wypadów ginie podporucznik Chwałkowski, ochotnik z Ameryki. Jego zalety żołnierskie otoczyły go w oczach żołnierzy armii polskiej we Francji i emigracji nimbem bohaterstwa. Wypadek, którym dowodził, wykonał swe trudne zadanie, lecz dowódca pod okopami niemieckimi stracił rękę, ciężko ranny. Przynosi do okopów swego ukochanego dowódcę strzelca Michała Mroczko, który pada zabity tuż przed okopami francuskimi. Podporucznik Chwałkowski, przeniesiony do ambulansu, umiera ze słowami: „to dla Polski”. Na wniosek dowództwa francuskiego przed samą śmiercią zostaje dekorowany telegraficznie przez prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej orderem „Legji honorowej”. Wypadek podporucznika Chwałkowskiego był szeroko omówiony w prasie francuskiej i za morzem w Ameryce.



Wręczenie sztandaru 1-go pułku strzelców przez gubernatora m. Paryża, gen. Gouraud, prezesowi Komitetu Narodowego w Paryżu, p. Romanowi Dmowskiemu.

Ta ochota i męstwo patroli bojowych, ten żołnierski patriotyzm zostaje uznany ogólnie przez dowództwo francuskie — sypią się pierwsze odznaczenia i pochwały. *Dnia 18 czerwca 1918 roku pułk otrzymuje chorągiew od miasta Paryża, wręczoną dowódcy pułku przez generała Gouraud.*

WALKI PUŁKU POD SAINT HILAIRE LE GRAND.

Zaczęła się ofensywa niemiecka. Pułk, zaalarmowany w nocy z 13 na 14 lipca, przechodzi do odcinka „Saint Hilaire“. O północy w marszu do pierwszej linii okopów kolumna pułku zostaje nagle zaskoczona huraganowym ogniem artylerji niemieckiej, rozpoczynającej o tej godzinie przygotowanie do ostatniej wielkiej ofensywy. Pod ogniem artylerji bataljony nie mają możliwości sformowania się, kryją się po starych okopach i schronach, po obu stronach szosy, jednakże nad ranem przychodzą na wyznaczone stanowiska, wzmacniając linię 17-go pułku, 7-go i 53-go bataljonów strzelców alpejskich oraz 20-go bataljonu strzelców pieszych. Na tych odcinkach bataljony walczą oddzielnymi kompanjami, nawet plutonami, broniąc zaciekle pozycji przed natarciem niemieckim. O zachowaniu się żołnierzy w tym okresie świadczą dobitnie rozkazy poszczególnych dowództw francuskich.

Dnia 22 lipca 1-a kompanja na odcinku 17-go pułku francuskiego zdobywa „centre - Chaiton“ i utrzymuje go pomimo licznych przeciwnatarć Niemców. Bataljon III na całym odcinku 7-go bataljonu strzelców alpejskich ruchem wypadowym wysuwa się na 1200 metrów.

Straty pułku w tym dniu są bardzo dotkliwe, wynoszą bowiem: 1 oficer, 55 szeregowych zabitych i 512 rannych i zatrutych gazami.

BÓJ O LASEK „BOIS DE RAQUETTE“.

W nocy z 24 na 25 lipca 1-y pułk znów ma możliwość wziąć udział w odwecie za ostatnią ofensywę niemiecką.

Kompanja 5-a, wyznaczona do tej akcji, pod dowództwem dzielnego kapitana Krzywkowskiego-Wolińskiego z plutonem ciężkich karabinów maszynowych podporucznika Bartmana wychodzi w nocy z dotychczas zajętych pozycji i dąży długimi pasmami biało-kredowych rowów ku nieprzyjacielowi, znajdującemu się w odległości półtora kilometra. Celem ataku kompanji jest małe wzgórze z laskiem, zwanem „Bois de Raquette“. O godzinie 5 rano następuje krótki i skuteczny ogień artylerji, po którym kompanja przeprowadza szturm. Napadnięty zniemacka przeciwnik opuszcza pozycję. W ręce kompanji wpada cały materiał: amunicja, żywność, 20 ciężkich karabinów maszynowych i 118 jeńców (w tem kilku Polaków) z 66-go pułku piechoty niemieckiej. Ogniem artylerji i natarciem 5-ej kompanji został całkowicie zniszczony bataljon 66-go pułku piechoty niemieckiej i roz-

bite wciągnięte do walki inne bataljony tegoż pułku. Na wzgórzu następują trzy silne przeciwnatarcia niemieckie, wspomagane potężnym ogniem artylerji. Przeciwnatarcia zostają odbite, jednak wszyscy trzej oficerowie 5-ej kompanji giną. Ostatni oficer kompanji, młody Amerykanin, podporucznik Bauer, poległ z ręki zdradziecko poddającego się oficera niemieckiego. Dowództwo kompanji obejmuje sierżant Fonder, który, mszcząc się za poniesione straty w oficerach, wali z wściekłością sękatą pałą po łbach roślach „prusaków” — i niejeden z nich pada z tragicznym dla każdego Polaka okrzykiem: „Jezus Marja!” Zapóźno! — tragedją każdego żołnierza polskiego z czasów wielkiej wojny była stała myśl, że godząc w pierś wroga, nieraz godzi w pierś brata.



W okopach w Szampanji.

Kompanja walczy na granaty ręczne, zмага się na pięście ze szturmującymi Niemcami.

Straty w rannych i zabitych wynoszą większą część stanu kompanji. W ostatniej chwili, kiedy bohaterskim obrońcom już nie stało sił, położenie ratuje kapitan Piekarski z dwoma plutonami podporuczników: Rzewskiego i Wronowskiego. Zbiera resztki rozbitej 5-ej kompanji, znajdującej się już częściowo w odwrocie, i energicznem przeciwuderzeniem w walce wręcz odzyskuje z powrotem zajęte wzgórze i utrzymuje je aż do zmiany przez oddziały francuskie.

Bohaterski ten czyn, przypięczętowany życiem i krwią 5 oficerów zabitych i 5 rannych, 42 szeregowych zabitych i 77 rannych, utrwalił dobre imię pułku wśród bratnich pułków francuskich oraz wśród przełożonych. Dzień ten stał się dniem chwały, dniem święta pułku. Cały szereg odznaczeń wojennych oraz zaszczytnych wyróżnień w rozkazach dowódców rozniosły sławę pułku i żołnierza polskiego szeroko po świecie.

Dowódca XXI korpusu francuskiego w rozkazie z dnia 29 lipca 1918 roku wyróżnia kompanję 5-ą następująco *):

„W nocy z dnia 24 na 25 lipca 1918 roku, po krótkim przygotowaniu, 170-a dywizja i 14-a dywizja piechoty, działające w ścisłej łączności, jednym rzutem zabrały nieprzyjacielowi całą serję punktów, szczególnie ważnych, przesunęły swe wysunięte linje o 1000 mtr. przed swe pozycje wyjściowe i zabrały do niewoli 200 jeńców.

5-a kompanja 1-go pułku strzelców polskich, pod rozkazami kapitana Piekarskiego i kapitana Krzywkwoskiego po złamaniu gwałtownej ofensywy niemieckiej 15 lipca 1918 roku, zabrała w nocy z 24 na 25 lipca, po krótkim przygotowaniu artyleryjskim, jednym skokiem, mimo uporczywej obrony ze strony nieprzyjaciela, wyznaczone jej punkty na froncie, przeszło 2 klm. i odległości około 1 klm. od pozycyj wyjściowych, biorąc przy tem ponad 200 jeńców i znaczny materiał“.

Dowódca XXI Korpusu
(—) generał *Naulin*.

Dowódca 17-go pułku piechoty francuskiej w rozkazie Nr. 970 z dnia 20 sierpnia 1918 roku tak wyróżniła II bataljon **):

„II bataljon 1-go pułku strzelców polskich współdziałał w czasie od 15 lipca do 20 sierpnia 1918 roku, pod energicznym dowództwem majora Haciskiego, przy pomocy kapitana Piekarskiego, z pułkiem przy obronie pozycji, którą utrzymał w całości za cenę poniesionych strat, mimo zawziętych wysiłków nieprzyjaciela.

25 lipca wspólnie z oddziałami pułku narzucił swą wolę nieprzyjacielowi, wdzierając się do jego linji i zabierając sporo jeńców i karabinów maszynowych“.

Dowódca 17-go pułku piech. franc.
(—) *Pean* pułkownik.

POWRÓT PUŁKU Z SZAMPANJI.

W dniach od 12 do 20 sierpnia 1918 roku pułk zostaje zluzowany i po krótkim odpoczynku odjeżdża do Arcis sur Aube celem połączenia się w obozie Saint Tanche z 2-im i 3-im pułkiem strzelców polskich.

*) 5-a kompanja została odznaczona „krzyżem wojennym“ z gwiazdką złotą.

***) II bataljon został odznaczony „krzyżem wojennym“ z gwiazdką brązową.

Na froncie pułk nie zawiodł pokładanych w nim nadziei; błękitny żołnierz pokazał wrogowi i bratnim wojskom, że pulsuje w jego żyłach krew Bartoszków i Kilińskich.

Generał Naulin, dowódca XXI korpusu, żegna pułk w rozkazie z dnia 17 sierpnia 1918 roku temi słowami:

„W chwili, gdy 1-y pułk strzelców polskich opuszcza XXI korpus, generał, dowódca korpusu czuje się szczęśliwym, mogąc podziękować temu pułkowi — za pomoc, jaką okazał podczas operacji wojennej, która się niedawno odbyła. Wstąpiwszy do walki w nadzwyczaj trudnych warunkach, w przeddzień bardzo silnego ataku Niemców, w dniu 15 lipca, Polacy dołożyli starań, aby okryć chwałą swój sztandar. Niedosyć, że dzielili z nami ciężkie chwile przygotowania artylerji wroga i wzięli chwalebny udział w obronie naszych pozycyji, ale ponadto świetnie zaatakowali nowe linje przeciwnika, wdzierając się w nie głęboko i biorąc licznych jeńców.

Zachowanie się 1-go pułku strzelców polskich na polach walki w Szampanji daje najlepszą rękojmię przyszłych powodzeń, które oczekują 1-ą dywizję polską”.



Żołnierze pułku i żołnierze amerykańscy na froncie w Alzacji. Rok 1918.

Bezpośredni przełożony pułku, generał dowódca 170-ej dywizji pieszej, w rozkazie z dnia 10 sierpnia 1918 roku, żegnając pułk, wyróżnia go następująco:

„W chwili, gdy 1-y pułk strzelców polskich ma opuścić odcinek Saint Hilaire, generał dowódca 170-ej dywizji śpieszy wyrazić mu swe powinszowania z powodu odwagi i wytrzymałości, jakich dał dowody.

W wielkiej bitwie, w której wystąpili w trudnych warunkach, strzelcy polscy okazali się przy obronie powierzonych im okopów żołnie-

rzami pięknymi, dzielnymi i karnymi; mają oni prawo do odznaczeń, które generał Gouraud przysłał armji, walczącej w Szampanji.

Żołnierze 170-ej dywizji nie zapomną nigdy swych towarzyszków broni. Widzieli oni na własne oczy, iż Polacy zarówno, jak oni sami, nienawidzą Niemca.

Francuzi, którzy od 4 lat biją się o Alzację i Lotaryngję, rozumieją lepiej, niż ktokolwiek, z jakim zapałem walczą Polacy za wolność Ojczyzny.

Generał dowódca 170-ej dywizji jest dumny i szczęśliwy, iż takich żołnierzy miał pod swoim dowództwem, życzy im powodzenia w dalszej walce, jest pewny, iż zawsze potrafią się odznaczyć i będzie szczęśliwy, gdy się dowie o ich nowych czynach“.

Dowódca 170 dywizji

(—) *Bernard*, generał.

PULK W SKŁADZIE 1-ej DYWIZJI STRZELCÓW POLSKICH WE FRANCJI.

PULK W OBOZIE SAINT TANCHE RAZEM Z 1-ą DYWIZJĄ.

Po powrocie z frontu pułk, spotykany z entuzjazmem przez ludność cywilną, przybywa do obozu Saint Tanche, gdzie zostają już sformowane 2-i i 3-i pułki i wchodzi w skład nowoorganizowanej 1-ej dywizji polskiej.

Dowództwo pułku po pułkowniku Jasińskim, który odchodzi na dowódcę piechoty dywizyjnej pierwszej dywizji polskiej, obejmuje pułkownik Korszun-Osmołowski.

Pierwszy dowódca dywizji przy dekoracji żołnierzy i pułku tak się zwraca do zebranej na tę uroczystość całej dywizji:

„Z szacunkiem schylam głowę przed sztandarami jednostek polskich, które pierwsze mają zaszczyt formować dywizję polską, samodzielną, na ziemi, na której ich towarzysze armji francuskiej stawiali zwycięsko czoło przez lat cztery, gwałtownym atakom wspólnego wroga, a teraz sprawili mu krwawą porażkę.

Świetne zalety wojenne Polaków, których wspaniałe dowody dał świeżo pierwszy pułk strzelców polskich i kompanja inżynierji, ich odwieczna nienawiść do Niemca, którą ten szlachetny naród odczuwa w wyższym stopniu, niż którykolwiek inny, doznawszy na sobie samych chciwości i bezwzględnej brutalności tego wroga, pozwolą wkrótce dodać palmy do ich dumnych sztandarów.

Niech więc od dziś wszyscy, czy to piechur, czy artylerzysta, kawalerzysta, czy też saper — przygotowują swą gorliwą pracą przyszłe powodzenia“.

Dowódca 1-ej dywizji polskiej

(—) *Ecohard*, generał.

W obozie znów rozpoczyna się szkolenie przy zastosowaniu w najszerszej mierze ostrego strzelania od półplutonu do bataljonu w rozmaitych sytuacjach bojowych; przeszkała się oficerów na kursach, przygotowując ich do nowych zadań na froncie.



Amerykanki z Y. M. C. A. w odwiedzinach pułku.

Straty poniesione w Szampanji zostają pokryte przez centrum wyszkolenia dywizji (bataljon zapasowy) t. zw. „C. I. D.“, stany zaś liczebne doprowadzone do pełnych etatów wojennych.

PUŁK W OBOZACH KOŁO NANCY (LOTARYNGJA).

We wrześniu 1918 roku pułk razem z dywizją odjeżdża do Bayon w Lotaryngji, skąd przechodzi do obozu koło Nancy do dyspozycji dowódcy 8-ej armji francuskiej. W obozie tym ćwiczy razem z innymi pułkami dywizji.

6 października 1918 roku nowowyznaczony dowódca armji polskiej we Francji, generał Józef Haller, wita pułk oraz całą 1-ą dywizję i na chorągiew 1-go pułku strzelców polskich składa przysięgę na wierność Polsce.

PUŁK NA FRONCIE W LOTARYNGJI.

Po dłuższym odpoczynku i reorganizacji pułk dnia 14 października 1918 roku razem z innymi pułkami polskimi 1-ej dywi-

zji strzelców staje na froncie w Lotaryngji w Moyen Moutier, obejmując tak zwany pododcinek „Forain“. Organizacja ośrodków oporu polega na tych samych zasadach, jak i w Szampanji, z tą tylko różnicą, że miejscowość ta była górzysta i pokryta bardzo gęstym lasem. Na odcinku tym pułk utrzymuje pozycję w niczem niemal niezakłóconym spokoju. Życie tu urozmaicają tylko patrole i od czasu do czasu — wypadły, popierane ogniem artylerji.

W tym czasie miał miejsce wypad 7-ej kompanji, który się odbył w końcu października, na niemiecki punkt oporu, oddzielony od polskich posterunków tylko drutami.

W związku z zamierzoną przez Naczelne Dowództwo wojsk koalicji ofensywą na Niemców celem zmuszenia ich do kapitulacji, zostają zgrupowane 5 armje: 8-a i 10-a francuskie oraz 2-a amerykańska w sile 50 dywizyj piechoty. Do tego uderzenia zostały wybrane najlepsze dywizje piechoty, między innymi i 1-a dywizja strzelców polskich, która weszła w skład 8-ej armji. Wobec tego pułk 8 listopada 1918 roku zostaje zluźniany i przychodzi do miasteczka Rembervillers, gdzie 11 listopada ma się załadować na samochody, które mają transportować 1-ą dywizję strzelców polskich na odcinek „Forêt de Parroy“. Jednak wobec kapitulacji Niemców ładowanie zostaje odwołane. Pułk wykonywuje tylko marsz czterodniowy w kierunku Strassburga celem okupacji zdobytej części Alzacji i odchodzi do Avricourt, skąd zostaje z powrotem odwołany do Luneville.

Jest to ostatnie działanie pułku we Francji.

FORMOWANIE IV i V BATALJONÓW PUŁKU DLA PRZYBYWAJĄCYCH Z WŁOCH OCHOTNIKÓW.

Celem przyjęcia przybywających z Włoch ochotników, jeńców byłej armji austriackiej, pułk przechodzi w okolice Nancy do specjalnych obozów, gdzie przygotowuje kadry IV i V bataljonów pułku, do których zostają wcieleni nowoprzybyli. Po wymianie między poszczególnymi bataljonami w pułku nowoprzybyłych podoficerów i szeregowych pułk znowu pracuje nad wyszkoleniem. W lutym IV i V bataljony zostają wydzielone i formują nowe pułki w dywizji polskiej. Pułk znów, podobnie jak poprzednio, wydzielił kadrę dla 2-go i 3-go pułków strzelców, tak i obecnie wydziela część oficerów i podoficerów dla pułków 2-ej dywizji polskiej.

WYJAZD PUŁKU DO POLSKI.

W końcu lutego 1919 roku przyjeżdża na inspekcję pułku generał Haller. Jest to pewna zapowiedź, że pułk wkrótce wyjedzie do Polski; z tego powodu przeprowadza się gorączkowe uzupełnianie służb i taboru, umundurowania i ekwipunku oraz uzbrojenia.

Z ZIEMI FRANCUSKIEJ DO POLSKI.



1-y pułk w przejeździe przez Niemcy. Kwiecień 1919 rok.

Wśród gorączkowej pracy organizacyjnej i wyszkoleniowej, nadeszła wreszcie upragniona chwila wyjazdu do Polski na pomoc braciom, walczącym z nawałą wroga.

Dnia 15 kwietnia 1919 roku pułk ze stacji kolejowej Bayon rozpoczyna swą podróż do Polski i czterema transportami: przez Moguncję — Erfurt — Lipsk — Kalisz — Warszawę — przybywa do Polski, gdzie poszczególnymi bataljonami staje: w Chełmie — I bataljon, kompania nadliczbowa i dowództwo pułku; w Kowlu — III bataljon; we Włodzimierzu — II bataljon.

PRACA BOJOWA PUŁKU W POLSCE.

KONCENTRACJA PUŁKU W REJONIE CHEŁM, KOWEL, WŁODZIMIERZ.

W chwili zmartwychwstania Polski naród cały złożył swe losy w ręce Tego, który już od szeregu lat pracował nad wywalczeniem

jej niepodległości. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, w chwili najbardziej krytycznej po wycofaniu się Niemców ujął w swe ręce kierownictwo nowopowstającego państwa i na samym wstępie musiał stawić czoło odwiecznym naszym wrogom na wschodzie i zachodzie. Zadanie było ciężkie, gdyż trzeba było nagwałt z niczego zrobić niemal wszystko i tylko, zawdzięczając żelaznej woli i doświadczeniu Józefa Piłsudskiego, Twórcy polskiej odrodzonej siły zbrojnej, w krótkim czasie zostało sformowane na własnym terytorjum Wojsko Narodowe, które od chwili swych narodzin już musiało walczyć, gdyż zaciekły i mściwy wróg nie chciał się pogodzić ze zmartwychwstaniem Polski. Od wschodu fale najęźdźców szarpały Jej ciało. Bohaterski Lwów krwią serdeczną swych dzieci pieczętował wierność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, broniąc dostępu Ukraińcom; Wołyniowi groziła już zalewą czerń bolszewicka.

W czasie tych zmagañ z wrogiem, który zagrażał Polsce z różnych stron, stopniowe przybywanie do kraju oddziałów armji polskiej z Francji, było bardzo na czasie: świeże i dobrze wyekwipowane mogły nieść skuteczną pomoc.

Pułk po przybyciu w rejon koncentracji został obsadzony przez oficerów Polaków, oficerowie francuscy dopomagali tylko, jako doradcy techniczni przy dowódcy pułku i dowódcach bataljonów.

Z dniem 1 maja zostają zmienione etaty pułku o tyle, że stan kompanji strzeleckiej zmniejsza się celem powiększenia etatu kompanji karabinów maszynowych, w wyniku czego nastąpiło przeformowanie kompanij strzeleckich z 4 plutonów na 3 plutony.

W dniu 12 maja 1919 roku po skoncentrowaniu się całego pułku we Włodzimierzu pułk rozpoczyna ofensywę przeciwko Ukraińcom, a następnie przeciwko okupującym Ukrainę wojskom Rosji sowieckiej.

WALKI PUŁKU Z UKRAIŃCAMI.

Dnia 13 maja 1919 roku 1-y pułk strzelców pieszych naciera na wroga z rejonu Włodzimierza Wołyńskiego. W zwycięskim pochodzie przez Poryck zajmuje linię rzeki Styru od Targowicy aż po Stanisławczyk (60 kilometrów).

Nieprzyjaciel nie dotrzymał nigdzie pola. Nabyte doświadczenie na wojnie, zapal, gorąca miłość Ojczyzny — łamały każdy opór, wieńcząc chorągiew pułkową nowymi laurami. Ani pod Poryckiem, ani pod Beresteczkiem Ukrainiec mimo prób stawienia

oporu pułkowi nie mógł wstrzymać jego pochodu. Tu są pierwsze zdobycze pułku w Polsce: 7 ciężkich karabinów maszynowych, 5 oficerów, 70 szeregowych ukraińskich.

Na tem kończą się dziełania bojowe przeciw Ukraińcom, którzy zaatakowani ze wschodu przez oddziały Rosji sowieckiej w pierwszych dniach czerwca zupełnie opuszczają przedpole pułku. Pułk narazie traci kontakt z przeciwnikiem.

PIERWSZE WALKI PUŁKU Z WOJSKIEM SOWIECKIEM.

Celem nawiązania styczności z nowym przeciwnikiem, pułk wysłał na przedpole patrole. Jeden z poważniejszych i udanych patroli był wysłany pod dowództwem podporucznika Podoskiego (pluton 2-ej kompanji i pluton szwoleżerów) na dwudniowe zwiady do Wołkowyi i Edwardówki. Zwiady te dokładnie poinformowały o ruchach większych oddziałów sowieckich, idących w kierunku pułku. W Wołkowyi patrol zabiera 2 ciężkie karabiny maszynowe i 4 ukraińskich sotników (kapitanów). Wkrótce pułk osiąga styczność z oddziałami sowieckimi i w dalszym ciągu działa tylko silnymi patrolami na wschodnim brzegu Styru.

Pluton 7-ej kompanji pod dowództwem podporucznika Adama pod Demidówką w odległości 8 kilometrów od stanowisk pułku zostaje otoczony przez masę zrewoltowanej ludności miejscowej, uzbrojonej w karabiny i ciężkie karabiny maszynowe, ponadto zagrożony jest przez nadciągający oddział kawalerji sowieckiej. Po godzinnej zwycięskiej walce zdobywa 2 ciężkie karabiny maszynowe i wycofuje się, mając tylko 1 rannego. Przez cały czas pobytu nad Styrem, oddziały sowieckie przy pomocy uzbrojonych band partyzanckich niepokoili placówki pułku, atakując je poważniejszymi siłami, szczególnie w okolicach Beresteczka. Doświadczenie wojenne i moralna przewaga, jaka daje świadomość walki za świętą sprawę, złamały impet wojska sowieckiego.

WALKI NAD HORYNIEM I SŁUCZĄ I REORGANIZACJA PUŁKU.

Marsz bojowy pułku przez Równe nad rzekę Horyń odbył się prawie bez przeszkód, gdyż bolszewicy rozproszyli się przed pułkiem bez poważniejszych walk, a próby stawiania oporu na rzece Stuble koło Janiewicz zostały z miejsca zlikwidowane natarciem I bataljonu.

Dnia 12 sierpnia pułk mija Równe i maszeruje dalej celem obsadzenia rzeki Horynia w okolicach Hoszczy. Postój nad Ho-

ryniem — to prace obronne, to budowa dziesiątków kilometrów okopów i przeszkód z drutu, urozmaicona wysyłaniem patroli bojowych na przedpole. 9-a kompanja pod dowództwem porucznika Kozierowskiego udaje się do Korca, jako wysunięta placówka na odcinku dywizji, skąd patroluje przedpole oraz przeprowadza wypad na Zwiąhel, zdobywa go w natarciu czołowym, przebywa w mieście kilka godzin, poczem wraca do Korca, przynosząc cały szereg wiadomości o nieprzyjacielu.

Dnia 17 września 1919 roku *) pułk otrzymał nazwę: „45 pułku piechoty strzelców kresowych“. W tym samym czasie pułk przechodzi z gospodarki francuskiej na gospodarkę polską. Każdy bataljon otrzymuje komisję gospodarczą.

W pierwszych dniach października wypadem III bataljonu 45-go pułku i II bataljonu 44-go pułku piechoty zostaje ostatecznie zajęty Zwiąhel i obsadzona rzeka Słucz w tym rejonie.

Z dniem 1 listopada 1919 roku dowództwo pułku obejmuje mjr. Piekarski. Szeregi pułku na froncie przerzedziły się wskutek wybuchu tyfusu do 80%. W tym okresie rozpoczyna się demobilizacja starych ochotników i napływ rekruta z bataljonu zapasowego, co dość ujemnie musiało wpłynąć na stan wyszkolenia pułku.

PULK BRONI ZIEMI OJCZYSTEJ.



Rok 1919. W okopach na froncie wolijskim.

*) Rozkaz M. S. Wojsk. Nr. 167.

Nad rzeką Słuczą w rejonie Zwiąhel — Lubar — Starokonstantynów — Szepetówka spędził pułk zimę i wytrzymał marcową ofensywę sowiecką. W międzyczasie pułk starannie i pilnie organizował obronę na swym odcinku, mężnie odpierał wszelkie zakusy wroga, a w zwycięskich wypadach zapędzał się daleko na przedpole i w zarodku rozbijał zbierające się do natarcia oddziały sowieckie; kolejno bataljony pułku, przerzucane transportami kolejowymi do Zwiąhla, Miropola, Starego Konstantynowa — przeprowadzają wypad, często pod osobistym dowództwem majora Piekarskiego, do miejsc większych zgrupowań przycinawika. 9-a kompanja pod dowództwem por. Kozierowskiego na podwodach uczestniczy razem z brygadą kawalerji w wypadzie na Żytomierz, oddalony o 75 km. W wypadach tych ogółem zdobyto 5 armaty, 4 jaszczce, 5 ciężkich karabinów maszynowych, pokaźną ilość jeńców i materiału wojennego.

OFENSYWA NA UKRAINĘ.

Wiosną 1920 roku zostaje przeprowadzona reorganizacja pułku, powiększająca jego stan o 5 kompanje strzeleckie i kompanję ciężkich karabinów maszynowych (4-a, 8-a, 12-a kompanje strzeleckie i 4-a c. k. m.).

25 kwietnia 1920 roku pułk z rejonu Ostropola nad Słuczą wyrusza na wschód, biorąc udział w ofensywie na Ukrainie. Po łatwym przełamaniu stawianego przez nieprzyjaciela oporu pod Wojszczą i Biczową, pułk posuwa się bez przeszkód przez Ułanów, Mały i Wielki Czerniatyn, Samhorodek do Pohrebyszcza, który zajmuje w dniu 3 maja, witany uroczyście przez delegacje polskie, ukraińskie i żydowskie. W rejonie Pohrebyszcza pułk ma zadanie osłaniać węzeł kolejowy w Koziatynie przez zamknięcie dostępu wzdłuż toru kolejowego Tytyjów — Pohrebyszcze — Koziatyn i dróg na północ od tego toru. Zgodnie z planem obrony dowódcy 13-ej dywizji piechoty, pułk urządza ośrodki oporu: Dziunków — I bataljon z 4-ą baterją, Rozkopane — II bataljon z 5-ą baterją i czasowo Nowochwastów — III bataljon z 6-ą baterją. Dowództwo pułku — w Pawlówce. Ośrodki oporu zostały systematycznie rozbudowane, przeważnie odrutowane.

Duch w pułku panował dobry mimo zwolnienia z szeregów starszych roczników, z którymi odeszło wielu żołnierzy doświadczonych, zaprawionych do walki i owianych zapalem wojennym.

Nowozaciężny żołnierz miał teraz mimo braku wyszkolenia podtrzymywać dobrą sławę pułku i pokazać, że rozumie ducha i tradycję starych wiarusów i umie iść w ich ślady.

PIERWSZE SPOTKANIE PUŁKU Z ARMJĄ KONNĄ BUDIENNEGO.

Zbliżały się dni krwawych i zwycięskich walk. Armja konna Budiennego, która rozbili armję Denikina na południu Rosji, stanęła już na froncie ukraińskim i zbliżała się z rejonu Humania w szybkich marszach do polskiego frontu. W celu stwierdzenia jej obecności został wysłany pluton 9-ej kompanji pod dowództwem por. Kozierowskiego przez Wołodarkę nad rzeką Roś do stacji Stawiszcz (90 km), który rozpoznał, że główne siły tej armji znajdują się w okolicy Zwinogródka i Humania.

ROK 1920. Z WALK Z KONNĄ ARMJĄ BUDIENNEGO.



9-a kompanja na zasadzce.

W dniach od 29 maja do 5 czerwca 1920 roku rozegrała się krwawa bitwa, znana pod nazwą „obrony Koziatyna”. Cała armja konna Budiennego, licząca około 17.000 szbel, 5 pociągów pancernych i liczne samochody pancerne, uderzyła zaciekle na odcinek 15-ej dywizji piechoty, a w szczególności na 45-i pułk strzel-

ców kresowych. Mimo położenia nader krytycznego, jakie wytworzyło się jeszcze w przeddzień właściwej bitwy, wskutek wycięcia przez kozaków dwóch bataljonów 50-go pułku piechoty i powstałej z tego powodu luki na południu — wróg nie zdołał przełamać frontu pułku, który, jak mur, stanął na drodze watahom Budiennego, mimo że masy kawalerji otaczały prawe skrzydło pułku (bój pod Pliskowem i Annówką), zagrażając poważnie tyłom. Ani piędzi ziemi pułk nie odstąpił wrogowi, a każde miejscowe powodzenie przeciwnika niweczył brawurowem przeciwuderzeniem, zadając mu poważne straty.

ROK 1920.
Z WALK Z KONNĄ ARMJĄ BUDIENNEGO.



Bój pod Dziunkowem dnia 22 maja 1920 roku.

Bój pod Dziunkowem. Szczególnie krwawa walka rozegrała się o ośrodek oporu I bataljonu w Dziunkowie, gdzie dowodził bataljonem kpt. Piątkowski mając do pomocy 4-ą baterję pod dowództwem por. Kowalskiego. Cała 11-a dywizja kawalerji Budiennego atakowała bezskutecznie ten odcinek i po wielkich stratach musiała zaniechać zamiaru przełamania tego żelaznego bataljonu. Dzień 22 maja był dla pułku dniem krwawym, ale i dniem chwały.

Walki były tak zażarte, że dochodziło niejednokrotnie do starć wręcz. Jedyną w tym ośrodku oporu 4-a baterja 15-go pułku

kresowej artylerji polowej strzelała z czterech punktów obserwacyjnych, t. j. każda armata miała swoje cele i kierunek. Kpt. Piątkowski, dowódca bataljonu, by obronić się od przedzierających się na tyły czerwonych kawalerzystów, rzucił się do kontrataku z łącznikami kompanijnymi, którzy stanowili jego ostatni odwód. Porucznik Klich, dowódca 2-ej kompanji, porwawszy pół plutonu odwodowego swej kompanji do przeciwuderzenia na szarżującą kawalerję nieprzyjacielską, walczy pierś o pierś. Na rzucanie granatów niema czasu, uderzeniem pięści kładzie trupem komisarza sowieckiego Połońskiego. Zarówno oficerowie, jak i żołnierze, dokazawszy cudów waleczności i nieustraszonej odwagi, zakończyli te ciężkie zmagania z liczebną przewagą wroga wspaniałem zwycięstwem. Jak bronił się w Dziunkowie I bataljon, którego stan bojowy dochodził do 400 bagnatów z 4 armatami, dosadnie przedstawia znaleziony nieprzyjacielski meldunek sytuacyjny następującej treści:

„Do szefa sztabu 1-ej konnej armji. Odpisy do dowództwa 4-ej, 6-ej i 14-ej dywizyj jazdy.

Wiść Dolhalewka Nr. 11/III.

Oddziały całej 11-ej dywizji kawalerji zostały wciągnięte w bój pod Dziunkowem, który trwał przez całą noc 29 maja. Polacy trzymają się bardzo uporczywie i kiedy jazda natarła, została spotkana silnym ogniem karabinowym i zarzucona granatami ręcznymi, których nieprzyjaciel posiadał bardzo dużo. Dywizja kilka razy nacierała, przelamując okopy nieprzyjaciela. *Ilość sił nieprzyjaciela, zajmującego Dziunków, jest obliczona na 2000 bagnatów regularnych wojsk, wspaniałe uzbrojonych w karabiny, granaty, przy 15 działach i małej ilości jazdy.* W dywizji bardzo dużo strat. Wypróbował wszystkie sposoby i możliwe środki, dywizja nie mogła złamać nieprzyjaciela. Będąc zmęczona okresem ubiegłej doby, została odprowadzona na tyły.

*Szef sztabu 11-ej dywizji kawalerji (—) Popow
Krzemieński Wojenny Komisarz Wiszniowiecki“.*

A więc historia 45-go pułku piechoty z bogaciła się nową sławną kartą, w której obok nazwisk bohaterów winny być wyrzeźbione złotymi zgłoskami słowa: „Męstwo i nieustraszona odwaga w obronie ukochanej Ojczyzny czynią śmierć żołnierza piękną i lekką“.

Ta bohaterska postawa żołnierza 15-ej dywizji piechoty znalazła swój wyraz w depeście Naczelnego Dowództwa *), następującej treści:

„15-ej dywizji piechoty, która tak w znakomity sposób paraliżowała na rozległym froncie uderzenia nieprzyjaciela — wyraża Naczelne Dowództwo pełne uznanie i pochwałę.

Powyzsze ogłosić wszystkim wojskom na Ukrainie.

(—) *Haller* generał-por.“.

*) 5638/III.

Do depešy Naczelnego Dowództwa dowództwo 15-ej dywizji piechoty dołącza wyjaśnienie, że bohaterskiej obrony Dziunkowa dokonał 45-i pułk pod dowództwem majora Piekarskiego i kapitana Piątkowskiego. Im to w znacznej mierze zawdzięcza dywizja utrzymanie frontu.

ODWRÓT.

W dniu 5 czerwca Budienny w zażartych walkach przerywa front polski na północ od 45-go pułku strzelców kresowych w obszarze Samhorodek — Ozierna — Śnieżna i przedostaje się z całą swoją armją na tyły polskie, kierując się na Żytomierz. 3-a armja polska w Kijowie zostaje odcięta także od północy. Na skutek tych wypadków zarządzono manewr odwrotowy nad Słucz. Na odcinku pułku i dywizji nie pod naporem przeciwnika, lecz wskutek wytworzonej ogólnej sytuacji, 45-i pułk strzelców kresowych rozpoczyna odwrót ze stanowisk, na których bił się tak chlubnie.

W dniu 12 czerwca 1920 roku pułk w składzie 6-ej armji cofa się prawie bez styczności z przeciwnikiem do swej podstawy wyjściowej przed ofensywą kijowską, t. j. nad rzekę Słucz w rejonie Ostropola, gdzie utrzymuje swe stanowiska do 2 lipca, odpierając, zwłaszcza na skrzydłach, ataki przeciwnika. Jednak nie udaje się wojsku polskiemu pobić ruchliwej armji konnej przeciwnika. Następuje dalszy odwrót. Na skutek przerwania frontu na północy koło Miropola i zajęcia przez przeciwnika Połonnego, udaje się 45-i pułk, zgodnie z rozkazem, na zachód w kierunku na Zasław, wspierając działanie 18-ej dywizji piechoty generała Krajowskiego na Ostróg — Równe w celu przywrócenia łączności z 3-ą armją.

BOJ POD BUTOWCAMI.

Podczas akcji na Zasław III bataljon, idący w straży przedniej razem z dowództwem pułku i etapowym bataljonem krakowskim — zostaje z trzech stron zaatakowany przez brygadę kawalerji Kotowskiego pod Butowcami; dzięki pomocy II bataljonu po kilkugodzinnej ciężkiej walce pułk wycofuje się pod wieczór na Starokonstantynów. Tu zginął śmiercią bohaterów bayończyk, dowódca III bataljonu, kapitan Mieczysław Rodzyński.

Po tym boju zmieniono na rozkaz dowódcy 15-ej dywizji piechoty poprzedni kierunek marszu i pomaszerowano na Starokonstantynów pod osłoną II bataljonu, jako straży tylnej 15-ej dywi-

zji. Ze Starokonstantynowa pułk cofał się prawie bez styczności z nieprzyjacielem przez Krasilów, Bazalję, Wyszogródek, Wisznio-wiec do rejonu Horynka — Kuszlin.

BÓJ POD KLITNĄ.

W odwrocie tym kawalerja sowiecka (8-a dywizja Prymakowa), która przedarła się do Płoskirowa na tyły 6-ej armji i powracała na północ, stara się pod Klitną i Koszelówką zagrozić drogę odwrotu 15-ej dywizji, lecz dwukrotnym w tym dniu atakiem II bataljonu pod dowództwem kapitana Wyczółkowskiego przy pomocy dwóch dywizjonów 15-go pułku kresowej artylerji polowej zostaje ze stratami odrzucona.

BÓJ POD HORYNKĄ.

W trakcie zajmowania nowego rejonu pod Horynką, nad ranem dnia 13 lipca, II bataljon (oraz 6-a baterja 15-go pułku artylerji polowej), który skutkiem nieporozumienia wyruszył przedwześnie celem zajęcia Podhajec, natknął się na przeważające siły kawalerji sowieckiej i zmuszony został, tracąc 11 zabitych, rannych 2 oficerów i 27 szeregowych — do cofnięcia się pod las koło Horynki, gdzie mężnie przez dwa dni odpierał dalsze ataki przeciwnika. Niebezpieczeństwo oskrzydlenia od północy odcinka 45-go pułku strzelców kresowych w rejonie Horynka — Krzemieniec, — usunął podpułkownik Szylling z 44-ym pułkiem, który w powrotnej drodze z Krzemieńca (z grupy generała Krajowskiego), rozbił całą brygadę Kotowskiego.

PRZECIWNATARCIE Z NAD SERET.

Wskutek silnego nacisku przeciwnika na X brygadę piechoty w Krzemieńcu 45-i pułk wycofuje się na linję Seretu, na północny zachód od Załóżec do Batkowa. Dnia 6 sierpnia wyrusza do przeciwnatarcia i osiąga szosę Załóżce — Podkamień, którą zwycięsko utrzymuje w swem posiadaniu mimo wysiłków wyparcia go ze strony wojska sowieckiego.

BOJE POD KRASNEM I LWOWEM.

W tym czasie Wódz Naczelny skupia główne siły do walnej bitwy pod Warszawą. Odjeżdża tam wraz z innymi dywizjami 18-a dywizja piechoty. Uszczuplona 6-a armja dostaje zadanie osłony

Małopolski wschodniej i obrony Lwowa, na który uderza Budienny. W związku z tem położeniem pułk odchodzi w ciągłej styczności z przeciwnikiem przez Złoczów do Krasnego. W czasie tego marszu pod Firlejówką przeciwnik po rozbiciu kolumny sztabu 13-ej dywizji piechoty (bataljon etapowy poznański, dywizjon jazdy dywizyjnej, pluton artylerji) przecina pułkowi drogę odwrotu. Celem odrzucenia nieprzyjaciela z Firlejówki i otworzenia pułkowi drogi na Rusiuowo, major Grodzki, dowódca III bataljonu, otrzymuje rozkaz natarcia z trzema kompanjami i dwoma plutonami ciężkich karabinów maszynowych pod dowództwem porucznika Antoniego Szymańskiego. Z chwilą tego natarcia pułk dostaje się pod silny ogień artylerji sowieckiej. Pierwszy rzut III bataljonu zostaje zatrzymany, i dopiero dzięki przytomności dowódcy 12-ej kompanji, podporucznika Góreckiego, przeciwnik zostaje odrzucony. Pułk pod osłoną III bataljonu może przejść do Rostkowa, gdzie zatrzymuje się na półgodzinny odpoczynek. Tu 12-a kompanja zdobywa 2 ciężkie karabiny maszynowe na tarczankach z końmi. Od Krasnego następuje wyścig między armją Budiennego a 13-ą dywizją piechoty, kto będzie pierwszy we Lwowie? To też pułk cofa się dniem i nocą, osiąga Lwów i tu w rejonie Gaje — Czyżyków odbija ataki, poczem broni Lwowa w rejonie Winnik, zamku Winniczek (9-a kompanja) i Wólki. W nocy z 22 na 25 sierpnia pułk zostaje zluzowany przez 53-1 pułk i odchodzi do Lwowa pod rogatki Łyczakowskie, gdzie przygotowuje się do transportu na inny front, otrzymując uzupełnienie z bataljonów wartowniczych: łódzkiego i łuckiego; w kilka dni potem wyrusza do akcji, w celu osaczenia Budiennego.

KONTROFENSYWA SIERPNIOWA.

Dnia 17 sierpnia w rozstrzygającej bitwie pod Warszawą — szala zwycięstwa przechyliła się na polską stronę, odwróciła się nowa karta w historii wojny polsko-sowieckiej. Rosjanie, zahypnotyzowani chęcią zdobycia Warszawy i zaślepieni dotychczasowem powodzeniem, nie przewidzieli ciosu, jaki im wymierzył Naczelny Wódz polski, wychodząc 16 sierpnia swemi 4-ą i 5-ą armjami z rejonu Dęblin — Lublin. Armje sowieckie, działające w kierunku na Warszawę i obchodzące ją od północy, zostają zaskoczone podwójnie: niespodziewanym oporem obrońców Warszawy i siłą natarcia grupy manewrowej pod dowództwem Naczelnego Wodza, Marszałka Piłsudskiego. Cztery armje te zostały rozbite, a mając skruszone lewe skrzydło i zagrożone tyły, w popłochu i nieładzie rozpoczęły odwrót, który skończył się ich klęską.

Teraz przyszła kolej i na niezwyciężoną dotychczas, choć mocno poturbowaną, armję konną Budiennego. Po bezskutecznych wysiłkach zajęcia Lwowa, na co stracił Budienny całe 4 dni, ruszył wreszcie (na kategorię rozkaz naczelnego dowództwa sowieckiego) w kierunku na Zamość i Lublin dla ratowania położenia pod Warszawą, ale było już zapóźno. Pod Zamościem został zmuszony do stoczenia walnej bitwy i w bitwie tej uległ, niezdolny już nawet do planowego odwrotu. Dziwnym zbiegiem okoliczności triumf zwycięstwa nad tym tak groźnym w całym przebiegu kampanji 1920 roku przeciwnikiem przypadł w udziale tej samej 15-ej dywizji piechoty, w której skład wchodził cały czas 45-ci pułk strzelców kresowych, a która przy pierwszym uderzeniu Budiennego tak skuteczny i trwały stawiała opór pod Koziatynem.

Boje pod Żulicami, Komarowem i Wolicą Śniatycką. Po wyładowaniu w Rawie Ruskiej i koncentracji całej dywizji, 45-ci pułk strzelców kresowych rozpoczyna działanie zaczepne z zadaniem uderzenia na południową flankę i tyły armji konnej Budiennego, działającej w kierunku na Krasnystaw, Lublin w celu osaczenia tej armji. Po zwycięskim odparciu bocznych straży kawalerji przeciwnika na Żulice pułk rusza na Komarów w pościgu za nieprzyjacielem, który szybkim marszem parł na Zamość. Po przełamaniu oporu straży tylnej pułk razem z 44-ym pułkiem strzelców kresowych w dniu 30 sierpnia zajmuje Komarów. Następnego dnia pułk rusza dalej w kierunku na Zamość już pod ogniem artylerji Budiennego. Pod Wolicą Śniatycką pułk rozbija przy pomocy artylerji (5-ej, 6-ej, 8-ej, 9-ej baterji 15-go pułku artylerji polowej) dwukrotnie ataki całej dywizji kawalerji sowieckiej, która po złamaniu natarcia polskiej jazdy rzuciła się z obszaru Cześniaki na posuwające się kolumny 45-go i 44-go pułków strzelców kresowych.

Budienny jednak nie dał się osaczyć i przebił się w kierunku północno-wschodnim przez oddziały 2-ej dywizji piechoty legjonowej.

Od Zamościa począwszy, pułk ściga Budiennego w kierunku na Hrubieszów. Bez oporu ze strony nieprzyjaciela, napotykając wszędzie ślady pośpiesznego odwrotu, dociera nad rzekę Huczwę w okolicach Honiatycz. Nieprzyjaciel znajduje się w stałym odwrocie, a zachowanie się jego ma wyraźny charakter działania dla zyskania na czasie.

W dniu 5 września 45-ci pułk strzelców kresowych współdziała w natarciu XXVI brygady na Werbkowice, łamiąc z łatwością

opór przeciwnika na południe od Gdeszyna, a przez zajęcie Wołkowskiej nad Huczwą odcina cofającemu się przeciwnikowi z pod Werbkowic odwrót i zadaje mu ogniem ciężkich karabinów maszynowych bardzo dotkliwe straty w ludziach i materjale podczas jego przeprawy przez rzekę. Stąd w dalszym pościgu za przeciwnikiem pułk bez przeszkód dochodzi z Werbkowic do Gródka nad Bugiem (na wschód od Hrubieszowa).

OFENSYWA WRZEŚNIOWA.

FORSOWANIE RZEKI BUG I POŚCIG NAD STYR.

W dniu 7 września I bataljon forsuje Bug pod Grodnem i urzędują przedmoście na wschodnim brzegu rzeki. Utrzymanie tego przedmościa kosztowało pułk dużo krwi i życia z powodu silnego ognia artylerji sowieckiej.

Dnia 12 września w związku z ogólną ofensywą 3-ej armji (w której skład wchodzi 13-a dywizja piechoty) pułk rusza do natarcia. Zaciekły opór wojsk sowieckich w Bereźnie i Udzinie zostaje jednym zamachem złamany. Moc trupów i jedno działo pozostawił tu broniący się przeciwnik. O zaciekłości walki może świadczyć to, że baterje nieprzyjacielskie dopiero w ostatniej chwili schodziły ze stanowisk, strzelając do wysuwającej się na ich zdobycie 12-ej kompanji z odległości 200 metrów.

W ciągu dnia silne oddziały nieprzyjaciela pokazywały się to tu, to tam, lecz ostrzeliwane przez artylerję rozpraszały się i cofały na wschód. Pułk posuwa się dalej na Łasków, Zimno celem obejścia Włodzimierza od południa. W marszu tym przeciwnik próbował oporu pod Oktawinem, a koło wsi Zimno ogniem swej artylerji zadał pułkowi straty. Pułk w marszu na Łuck natrafił na poważniejszy opór koło Torczyna pod Litwą, gdzie 6-a kompanja w trudnym natarciu została zatrzymana w bagnach ogniem ciężkich karabinów maszynowych i dopiero ogień całej artylerji dywizji i koncentryczne natarcie reszty II bataljonu wyrzuciły przeciwnika ze stanowisk. Do Łucka pułk przybył 15 września o 24 godzinie.

BOJE O ZWIAHEL I WYPADY.

Z Łucka bez przeszkód ze strony przeciwnika pułk osiągnął 19 września Równe, już poprzednio zajęte przez I korpus kawalerji gen. Rómmła. Z Równego oddzielnymi bataljonami pułk

wspomagał działania tego korpusu na Korzec — Zwiąhel i w dniu 7 października urządził tam przyczółek mostowy za rzeką Słuczą.

Obroną Zwiąhla, z którego bezskutecznie próbował przeciwnik wyrzucić pułk, oraz wypadami daleko na wschód i północny wschód — kończy 45-ci pułk strzelców kresowych swą działalność bojową.

Z czynionych wypadów należy wymienić wypad II bataljonu w dniu 5 października na Broniki i Kropiwnę celem ułatwienia kawalerji obejścia i wzięcia do niewoli przeciwnika, znajdującego się na przedpolu Zwiąhla, oraz wypad tegoż bataljonu w dniu 10 października przez Gały — Niemielanę na Starą Hutę przy współudziale 44-go pułku piechoty. Oba wypadły zostały uwieńczone pomyślnymi wynikami, a w szczególności ostatni z nich, podczas którego trzeba było przełamać poważny opór przeciwnika; pozostawił on w rękach pułku bogatą zdobycz wojenną; polska kawalerja w wypadzie na Korosteń—przy współudziale 45-go pułku—wzięła 3500 jeńców, 6 armat i chorągiew sztabu 12-ej dywizji sowieckiej.

Zawieszenie broni w dniu 18 października 1920 roku położyło kres krwawej wojnie o całość Ojczyzny, zastając pułk w Zwiąhlu. O godzinie 22, czyli na 2 godziny przed terminem zawieszenia broni, III bataljon pod dowództwem kpt. Kozierowskiego wykonał ostatni wypad w kierunku na Broniki—Kropiwnę celem zajęcia nowej wysuniętej linji oporu, biorąc jeńców i materiał wojenny.

*

* *

Po zawieszeniu broni pułk znajdował się w Równem i Zdobunowie. Po krótkotrwałym odpoczynku wyruszył ze Zdobunowa w styczniu 1921 roku na ochronę linji demarkacyjnej polsko-rosyjskiej w okolicach Korca. W tym okresie pułk przechodzi intensywne przeszkolenie według nowej organizacji wojska polskiego, opartej na drużynach. Po powrocie z linji demarkacyjnej pułk przeprowadza ostateczną demobilizację wszystkich ochotników: francuskich, amerykańskich i włoskich; reorganizuje się w trzy bataljony po trzy kompanje i bataljon sztabowy z kompanją karabinów maszynowych.

W związku z ogólną dyslokacją 15 lipca 1921 roku pułk przychodzi do Dubna, gdzie staje dwoma bataljonami oraz dowództwem. Jeden bataljon zostaje wydzielony na stałe do Brodów.

Odtąd rozpoczyna się praca pokojowa w pułku nad wychowaniem żołnierza na obrońcę Ojczyzny i obywatela.

Każdy żołnierz 45-go pułku strzelców kresowych może i powinien spoglądać z dumą na swoją przeszłość wojenną. Jest ona piękna i nieskalana tchórzostwem.

Twardy swój obowiązek żołnierski wobec Ojczyzny spełnił zaszczytnie, jego praca bojowa może być ceniona narówni z bohaterскими czynami naszej przed i porozbiorowej przeszłości.

Z zapalem szedł w bój za Polskę, to też śmiercią i krwią hojnie przelaną winy naszych ojców okupił w myśl rzymskiej zasady : „Słodko i zaszczytnie jest umierać za Ojczyznę“.



SZTANDAR PUŁKU

Sztandar ofiarowany 1-u pułkowi strzelców pieszych Armji Polskiej we Francji przez miasto Paryż.

Brzmienie jednomyślnej uchwały rady miejskiej Paryża z dnia 25 marca 1918 roku.

„Rada pragnąc uczcić męstwo Polaków z Europy i Ameryki, którzy przyszli walczyć u boku armji francuskiej za sprawę prawa, honoru i sprawiedliwości, postanawia ofiarować w hołdzie armji polskiej jej pierwszy sztandar“.

CHORĄGIEW PUŁKU.

Pułk posiada dotychczas chorągiew, wręczoną 18 czerwca 1918 roku we Francji, jako dar obywateli Paryża. Jest to chorągiew z trwałej tkaniny koloru amarantowego; z jednej strony wy-

haftowany orzeł polski z napisem „Pierwszy Pułk Strzelców Pie-
szych“, z drugiej strony: „Wojsko Polskie“. Brzegi chorągwi po-
siadają niewielkie srebrne frendzle.

ŚWIĘTO PUŁKOWE.

Do roku 1924 dzień 10 stycznia był dniem święta pułku, jako
rocznica powstania 45-go pułku (1-y pułk strzelców polskich), tej
pierwszej zorganizowanej we Francji jednostki armji polskiej.

Święto pułku za zezwoleniem Ministerstwa Spraw Wojsko-
wych w 1924 roku zostało przeniesione na dzień 25 lipca, jako
rocznicę sławnej bitwy w Szampanji koło Reims, gdyż w dniu tym
pułk utrwalił tradycyjną sławę oręza polskiego, zdobył sobie
uznanie wodzów francuskich, czem wogóle przyczynił się do pod-
trzymania idei 15 punktu prezydenta Wilsona — t. j. uznania pra-
wa Polski do niepodległości z dostępem do morza na światowej
widowni.

LISTA POLEGŁYCH I ZMARŁYCH Z RAN 45-go PUŁKU STRZELCÓW
KRESOWYCH.

Oficerowie:

- | | |
|------------------------------|-------------------------------|
| 1. ppor. Bartman Antoni | 9. por. Michniewicz Jan |
| 2. ppor. Bauer Franciszek | 10. por. Niemiec Paweł |
| 3. ppor. Chwałkowski Lucjan | 11. por. Rogoziński |
| 4. ppor. Czerwonka Ludwik | 12. kpt. Rodzyński Mieczysław |
| 5. ppor. Czaperta Henryk | 13. ppor. Walczak Ignacy |
| 6. por. Dąbrowski Jakób | 14. por. Walaszczyk Walenty |
| 7. kpt. Krzywkowski-Woliński | 15. por. Wronowski Stanisław |
| 8. ppor. Martynowicz Leon | |

Szeregowi:

- | | |
|-----------------------------------|-----------------------------------|
| 1. sierż. Anczak Józef | 32. kpr. Chrostowski Jan |
| 2. strzel. Abfeld Icek | 33. strzel. Cichocki Jan |
| 3. strzel. Andrys Józef | 34. strzel. Cobel Antoni Józef |
| 4. strzel. Adamczyk Władysław | 35. sierż. Chmielewski Wincenty |
| 5. strzel. Baczyński Józef | 36. strzel. Chmilka Jan |
| 6. strzel. Bananiak Franciszek | 37. strzel. Chuchrowski Jan |
| 7. strzel. Bielecki Władysław | 38. strzel. Cieszak Jan |
| 8. strzel. Borkowski Julian | 39. strzel. Czuperek Jan |
| 9. strzel. Boroń Henryk | 40. plut. Cynarski Ignacy |
| 10. strzel. Borowiec Stefan | 41. strzel. Dolecki Jan |
| 11. strzel. Bożeński Wincenty | 42. strzel. Grzebalski Wacław |
| 12. strzel. Brodoliński Michał | 43. strzel. Dudkowski Jan |
| 13. kpr. Broniszewski Władysław | 44. strzel. Dziubicki Antoni |
| 14. strzel. Brzeziński Wojciech | 45. strzel. Dardzyński Antoni |
| 15. strzel. Buba (Buda) Władysław | 46. strzel. Dębski Antoni |
| 16. strzel. Buhl Englebert | 47. strzel. Depta Stanisław |
| 17. strzel. Baran Antoni | 48. strzel. Dycha Jan |
| 18. strzel. Baran Henryk | 49. strzel. Dziechciarz Stanisław |
| 19. strzel. Bączkowski Konstanty | 50. strzel. Dusko Wojciech |
| 20. sierż. Bednarz Wincenty | 51. strzel. Drygalek Franciszek |
| 21. strzel. Białek Leonard | 52. strzel. Dobrowolski Ignacy |
| 22. strzel. Biskupski Władysław | 53. strzel. Domański Jan |
| 23. strzel. Birnbaum Chaim | 54. strzel. Dworak Franciszek |
| 24. strzel. Biterman Szlama | 55. strzel. Dudek Jan |
| 25. strzel. Blic Dawid | 56. strzel. Dworecki Jan |
| 26. kpr. Borowski Piotr | 57. strzel. Dymitr Bazyl |
| 27. strzel. Bołdyga Stanisław | 58. strzel. Droszewicz Stanisław |
| 28. strzel. Boluch Dodmerza | 59. strzel. Flak Adam |
| 29. strzel. Brzyński Bronisław | 60. strzel. Gad Wawrzyniec |
| 30. strzel. Cebula Piotr | 61. strzel. Gawroński Jan |
| 31. strzel. Chmiel Teofil | 62. strzel. Gawryłowicz Piotr |

65. strzel. Gistereich Emil
64. strzel. Goldszmidt Szmul
65. strzel. Gombala Michał
66. strzel. Grabowski Walenty
67. strzel. Grądział Władysław
68. strzel. Grajper Jan
69. strzel. Grochulski Stanisław
70. chor. Gwolecki Teodor
71. strzel. Gaj Icek
72. strzel. Gojas Bolesław
73. strzel. Galart Michał
74. st. strzel. Gacznik Paweł
75. strzel. Garczyński Franciszek
76. strzel. Grabiec Władysław
77. strzel. Gryczka Stanisław
78. strzel. Ganczarek Jan
79. strzel. Grabowski Jan
80. strzel. Głodor vel Sonder Roman
81. strzel. Grzyb Leon
82. strzel. Górski Jan
85. strzel. Gołębek Jan
84. strzel. Głowik Wincenty
85. strzel. Gotnajer Emil
86. strzel. Hajduk Jan
87. strzel. Hryniewiecki Dominik
88. strzel. Izolski Jan
89. strzel. Jasiński Józef
90. strzel. Jakubozik Andrzej
91. strzel. Jager Jan
92. strzel. Jeziek Jan
93. strzel. Joraszek Jacek
94. strzel. Janicki Józef
95. strzel. Jarecki Józef
96. strzel. Jasielowski Władysław
97. strzel. Jęzior Jan
98. strzel. Jungerman Nojeh
99. strzel. Kaczmarek Józef
100. strzel. Kalinowski Antoni
101. strzel. Kamiński Józef
102. strzel. Kamzowski Michał
103. strzel. Kanigowski Aleksander
104. strzel. Karbowski Franciszek
105. kpr. Kasprzak Feliks
106. sierż. Kiedewicz Ludwik
107. strzel. Kiersz Icek
108. strzel. Kilmbat Lejba
109. strzel. Klódka Jan
110. strzel. Kocan Jan
111. strzel. Kochalski Ignacy
112. strzel. Koczor Aleksander
113. strzel. Kańczugowski Józef
114. kpr. Koralluk Adolf
115. st. strzel. Koziarz Jakób
116. strzel. Kosmański Bronisław
117. strzel. Kosmański Jan
118. strzel. Kowalczyk Walenty
119. kpr. Kowalik Adolf
120. strzel. Kozikowski Antoni
121. strzel. Krasowski Franciszek
122. sierż. Krechniak Władysław
123. strzel. Krzemiński Piotr
124. strzel. Kubicz Eljasz
125. strzel. Kuchta S.
126. strzel. Kubelski Józef
127. strzel. Kuskiński Józef
128. strzel. Kustyla Jan
129. st. sierż. Kwieciński Józef
130. strzel. Klococki Adam
131. strzel. Kościelny Ludwik
132. strzel. Kopel Antoni
133. strzel. Kosok Szymon
134. strzel. Komoroszek
135. strzel. Kaniowski Antoni
136. strzel. Kwiecień Ludwik
137. strzel. Kupczyński Szymon
138. strzel. Klebeczyk
139. strzel. Kreboszewski Józef
140. strzel. Karp Bolesław
141. strzel. Kula Jan
142. strzel. Kozak Józef
143. strzel. Kopec Wawrzyniec
144. strzel. Kordyń Michał
145. strzel. Kulesza Jan
146. strzel. Kordel Stanisław
147. strzel. Kotecki Wojciech
148. strzel. Krykowiak Stanisław
149. strzel. Kałuba Teodor
150. strzel. Komorowski Bronisław
151. strzel. Krzyszkowiak Paweł
152. strzel. Korensztajn Jutka
153. strzel. Kowalski Józef
154. strzel. Kowalik Józef
155. strzel. Kowalski Bronisław
156. strzel. Kupka Aleksander
157. strzel. Kania Roman
158. strzel. Krajsmidt Dawid
159. strzel. Kołodziej Antoni
160. strzel. Kateleniowski Feliks
161. kpr. Kupezyński Dyonizy
162. strzel. Kulpa Wojciech
163. strzel. Królski Józef
164. kpr. Lata Franciszek

165. strzel. Lewandowicz Walenty
 166. strzel. Lipowy Szymon
 167. strzel. Łabęcki Piotr
 168. strzel. Lubas Jan
 169. strzel. Lustman Szloma
 170. strzel. Lubijewski Czesław
 171. strzel. Lewandowski Franciszek
 172. plut. Lenard Stanisław
 173. strzel. Łabęcki Piotr
 174. strzel. Łabzdyr Franciszek
 174. strzel. Łakoczy Franciszek
 176. strzel. Łapniewski Ignacy
 177. strzel. Łosiecki Stanisław
 178. strzel. Mabe Icek
 179. strzel. Maciąg Roman
 180. strzel. Maciaszek Franciszek
 181. strzel. Maciejewski Jan
 182. strzel. Macioszyn Franciszek
 183. strzel. Maj Ignacy
 184. strzel. Makowski Ludwik
 185. strzel. Marchewka Jan
 186. strzel. Matejczak
 187. strzel. Mazurek Bronisław
 188. strzel. Mazurkiewicz Jan
 189. strzel. Melachma Jakób
 190. strzel. Miduch Antoni
 191. strzel. Milchman Jakób
 192. strzel. Mioduch Antoni
 193. strzel. Morawski Wincenty
 194. strzel. Macza Juljan
 195. strzel. Morawski
 196. strzel. Mikolow
 197. strzel. Morwiak
 198. strzel. Michalski Bolesław
 199. strzel. Makowski Ignacy
 200. strzel. Maciejewski Jan
 201. strzel. Małuszewski Jakób
 202. strzel. Mamrowski Stanisław
 203. strzel. Michalski Bolesław
 204. strzel. Matuszewski Stefan
 205. strzel. Michalski
 206. strzel. Moroz Lucjan
 207. strzel. Moczyróg Jan
 208. strzel. Mrocza Michał
 209. strzel. Marek Konstanty
 210. strzel. Moskwik Jan
 211. strzel. Madej Stanisław
 212. strzel. Mianowany Stanisław
 213. strzel. Marcinkowski Jan
 214. strzel. Mendelbaum Jakób
 215. strzel. Małecki Ignacy
 216. strzel. Michoń Roman
 217. strzel. Miedźwiecki Feliks
 218. strzel. Niebieski Jan
 219. strzel. Nisenweinig Haim
 220. strzel. Noga Jan
 221. strzel. Nowaczek Kazimierz
 222. strzel. Nowaszczuk Grzegorz
 223. strzel. Niedźwiecki Feliks
 224. strzel. Nosal Edward
 225. strzel. Olszewski Antoni
 226. sierż. Ordęga Józef
 227. strzel. Osiecki vel Łosiecki Stani-
 sław
 228. strzel. Pastelski Franciszek
 229. strzel. Pater Franciszek
 230. st. strzel. Patkowski Ludwik
 231. strzel. Pędziwiater Bolesław
 232. strzel. Ptaszynek Jan
 233. strzel. Popek Antoni
 234. strzel. Podświadek Jan
 235. strzel. Piwoński Józef
 236. strzel. Piskowski Władysław
 237. strzel. Polaczek Władysław
 238. strzel. Pułkowski Ludwik
 239. strzel. Pasiecznia Michał
 240. strzel. Parchalski Józef
 241. strzel. Podwójcik Józef
 242. strzel. Piekło Jan
 243. strzel. Pietrzak Józef
 244. strzel. Przeracki Stanisław
 245. strzel. Piotrowski Michał
 246. strzel. Post Konrad
 247. sierż. Perczak Antoni
 248. sierż. Prokop Antoni
 249. strzel. Ptak Walenty
 250. strzel. Rybowski Jan
 251. strzel. Romałowski Franciszek
 252. strzel. Rauba Józef
 253. strzel. Robankiewicz Michał
 254. strzel. Rozek Adam
 255. strzel. Rusinek Jan
 256. strzel. Ruta Antoni
 257. strzel. Rocun Aleksander
 258. strzel. Rybak Jan
 259. strzel. Szamotowski Bazyl
 260. strzel. Szymański Teofil
 261. strzel. Stoczyński Jan
 262. strzel. Saba Franciszek
 263. strzel. Sujdak Franciszek
 264. strzel. Ślusarek Czesław
 265. strzel. Silberszer Chaim

266. sierż. Sokolowski Wincenty
 267. strzel. Solski Wacław
 268. strzel. Stefański Teofil
 269. strzel. Sielski Stanisław
 270. strzel. Sypek Jan
 271. strzel. Szczeńniak Wojciech
 272. strzel. Samaba Jan
 275. strzel. Singer Jozek
 274. strzel. Strzydała Bolesław
 275. sierż. Świerkowski Paweł
 276. plut. Solak Franciszek
 277. strzel. Spyt Jan
 278. strzel. Siedlec Stanisław
 279. strzel. Stelnicki Jan
 280. strzel. Stasiak Franciszek
 281. strzel. Szmul Piotr
 282. strzel. Sztern Iloza
 285. strzel. Sadowski Aleksander
 284. strzel. Somiński Konstanty
 285. strzel. Szerufild Maras
 286. strzel. Szozupak Eljasz
 287. strzel. Sarlocha Andrzej
 288. strzel. Sawicki Jan
 289. strzel. Schabowski Adam
 290. strzel. Sępolowicz Władysław
 291. strzel. Siadłowski Aleksander
 292. strzel. Siadłowski Stanisław
 293. strzel. Skoczzeń Piotr
 294. strzel. Skoczyła Stanisław
 295. strzel. Skolbania Karol
 296. strzel. Skrzypek Jan
 297. strzel. Słowik Wincenty
 298. strzel. Sowiński Jan
 299. kapr. Spiołek Jan
 300. strzel. Stefanek Józef
 301. strzel. Stępień Władysław
 302. strzel. Strung Józef
 303. strzel. Sułek Jan
 304. strzel. Świder Wincenty
 305. strzel. Sykuła Wojciech
 306. strzel. Szadłocha Andrzej
 307. strzel. Szard Ludwik
 308. strzel. Szpiro Sruł
 309. strzel. Szubert Łukasz
 310. strzel. Szulej Wiktor
 311. strzel. Szumlański Józef
 312. strzel. Szwedło Michał
 313. strzel. Szymanek Józef
 314. strzel. Saja Władysław
 315. strzel. Sienkiewicz
 316. strzel. Sokolowski Jan
 317. strzel. Taler Franciszek
 318. strzel. Teodorczyk Franciszek
 319. strzel. Terlecki Józef
 320. strzel. Turowicz Wacław
 321. strzel. Trzeciak Piotr
 322. plut. Trzejański Jan
 325. strzel. Talarko Franciszek
 324. strzel. Tworek Feliks
 325. strzel. Tarłów Józef
 326. strzel. Tomczak Stanisław
 327. strzel. Turkowiak Leon
 328. strzel. Uljasz Michał
 329. strzel. Urbanek Franciszek
 330. strzel. Urbaniak Kazimierz
 331. strzel. Urbański Józef
 332. strzel. Wach Antoni
 335. strzel. Waingarten Godel
 334. strzel. Walass Jan
 335. sierż. Walczak Władysław
 336. strzel. Walewski Stanisław
 337. strzel. Waliński Józef
 338. strzel. Warchol-Wardow Andrzej
 339. strzel. Wąsowski Stanisław
 340. strzel. Wićcek Józef
 341. strzel. Widziński Gustaw
 342. strzel. Wieleba Józef
 345. strzel. Wiszniewski
 344. strzel. Wójcik Wawrzyniec
 345. strzel. Wojtala Wojciech
 346. kapr. Wolek Franciszek
 347. strzel. Wrobny Franciszek
 348. strzel. Wasyl Leopon
 349. strzel. Wolsztein Judka
 350. strzel. Wacławski Michał
 351. strzel. Wójcik Michał
 352. strzel. Woliński Wacław
 355. strzel. Wandrowski
 354. sierż. Woźniak Stanisław
 355. strzel. Wasilewski Kazimierz
 356. strzel. Walkowiak Franciszek
 357. strzel. Wolski Jakób
 358. strzel. Wilucek Józef
 359. strzel. Wronowski Bolesław
 360. strzel. Wrzos Piotr
 361. strzel. Wydra Wawrzyniec
 362. strzel. Zając Michał
 365. strzel. Zalewski Stanisław
 364. strzel. Zawadzki Wacław
 365. strzel. Żelazo Jan
 366. strzel. Zięba Stanisław
 367. strzel. Zilberszeer Chaim

- | | |
|-------------------------------------|--------------------------------|
| 568. strzel. Zubowski Łukasz | 580. strzel. Płaziak Stanisław |
| 569. strzel. Zita Bolesław | 581. strzel. Pudłowski Natal |
| 570. strzel. Zmysłowski Władysław | 582. strzel. Pyrz Tomasz |
| 570. strzel. Zdrojewski Józef | 585. kapr. Radek Wojciech |
| 572. strzel. Znamiec Józef | 584. strzel. Resman Otto |
| 573. strzel. Zgórski Józef | 585. strzel. Rochorczyk Paweł |
| 574. strzel. Zdziebko Jan | 586. strzel. Rezenbaum Josek |
| 575. strzel. Zalcman Szmul | 587. strzel. Rybnowski Jan |
| 576. strzel. Zlotucha Wincenty | 588. strzel. Topolewski |
| 577. strzel. Zienkiewicz Franciszek | 589. strzel. Flak Adam |
| 578. strzel. Zlotkowski Wacław | 590. strzel. Mowak Józef |
| 579. strzel. Pietrusik Marcin | 591. strzel. Kisiel Kazimierz |

Prócz wymienionych pułk liczy na liście poległych 162 szeregowych, których nazwiska nie udało się ustalić.

Ilość rannych w pułku: 29 oficerów, 101 podoficerów, 573 strzelców.

Zatrutych gazami we Francji: 2 oficerów, 4 podoficerów, 98 strzelców.

Wspólny grób poległych 15 lipca 1918 roku znajduje się w Jonchery (pod Souain) i w obozie Chermont, koło Châlons sur Marne.

Wspólny grób szeregowych 11-ej kompanji, poległych 29 maja 1920 roku, znajduje się pod Pliskowem na Ukrainie; 4-ej kompanji — pod Annówką na Ukrainie.

W Kuszlinie pod Horynką (powiat krzemieniecki) znajduje się wspólny grób kilkudziesięciu szeregowych II bataljonu; por Włodzimierzem Wołyńskim — bataljonu sztabowego (pluton pionierów), masowo poległych przy robieniu kładki.

ODZNACZENI SREBRNYM KRZYŻEM ORDERU WOJENNEGO „VIRTUTI MILITARI“ V KLASY.

- | | |
|-----------------------------------|---|
| 1. kapr. Arend Zygmunt | 15 kapr. Fuśniak Franciszek |
| 2. ś. p. ppor. Bauer Franciszek | 16 strzel. Gawroński Jan |
| 3. ś. p. ppor. Bartman Antoni | 17. strzel. Gawryłowicz Piotr |
| 4. strzel. Bekta Jan | 18. ppor. Górecki Franciszek |
| 5. sierż. Białous Edward | 19. mjr. Grodzki Stanisław |
| 6. sierż. Biedka Antoni | 20. mjr. arm. frs. Haciski Benedykt |
| 7. ś. p. ppor. Czerwonka Ludwik | 21. ś. p. sierż. Ingłod Jan |
| 8. ś. p. ppor. Czupreta Henryk | 22. kpr. Jarmusz Stanisław |
| 9. ś. p. ppor. Chwałkowski Lucjan | 23. płk. Jasiński Julian |
| 10. kapr. Chmielewski Wincenty | 24. kpt. ks. Jaworski Józef |
| 11. strzel. Cichocki Stanisław | 25. sierż. Kaźmierczak Stanisław |
| 12. strzel. Daniel Antoni | 26. ś. p. kpt. Krzywkowski - Woliński
Jan Marjan |
| 13. sierż. Delikowski Stefan | 27. por. Kuroz Antoni |
| 14. st. sierż. Fonder Filip | |

- | | |
|-------------------------------------|--|
| 28. por. Klich Franciszek | 52. kpr. Siwek Sergjusz |
| 29. sierż. Kwiatkowski Jan | 53. por. Rolke Bruno |
| 30. sierż. Kosiński Stanisław | 54. strzel. Sobotka Aleksander |
| 31. kpt. Kozierowski Jan | 55. st. sierż. Skrzetuski Stefan |
| 32. sierż. Langowski Teofil | 56. por. Szymański Antoni |
| 33. ppor. Lewandowski Michał | 57. strzel. Trojanowski Ludwik |
| 34. por. Ledoux Jerzy | 58. kapr. Trzejowski Jan |
| 35. ppor. Łączkowski Stanisław | 59. strzel. Urban Jan |
| 36. strzel. Matejek Antoni | 60. ś. p. strzel. Walkowski Franciszek |
| 37. strzel. Mazurowski Stanisław | 61. strzel. Wilkowski Józef |
| 38. ś. p. ppor. Martynowicz Leonard | 62. st. sierż. Walczak Paweł |
| 39. ś. p. por. Michniewicz Jan | 63. ś. p. por. Walaszczyk Walenty |
| 40. kpt. arm. frs. Moittier | 64. sierż. Wesołowski Jan |
| 41. por. Nowak Zygmunt | 65. mjr. ks. Więckowski Jan |
| 42. pplk. Piekarski Waclaw | 66. ś. p. strzel. Więcek Jan |
| 43. kpt. Piątkowski Zygmunt | 67. ś. p. strzel. Włodarski Michał |
| 44. ppor. Paszkowski Antoni | 68. por. Wójcik Franciszek |
| 45. sierż. Pawlaczek Władysław | 69. ś. p. por. Wronowski Stanisław |
| 46. por. Polak Nikodem | 70. kpt. Wyczółkowski Stefan |
| 47. por. Pela Jan | 71. strzel. Zawila Albin |
| 48. sierż. Ordega Józef | 72. ś. p. por. Zakrzewski Ignacy |
| 49. sierż. Reychman Kazimierz | 73. ppor. Zakrzewski Michał |
| 50. kpr. Badek Wojciech | 74. strzel. Zygadlewicz Stefan |
| 51. ś. p. mjr. Rodzyński Mieczysław | |

LISTA ODZNACZONYCH „KRZYŻEM WALECZNYCH”.

Odnaczonych *krzyżem walecznych*: 47 oficerów, 1 podchorąży, 286 szeregowych. W tej liczbie odznaczonych czterokrotnie— 6, trzykrotnie 5, dwukrotnie — 16.

Za czyny bojowe i niezwalczoną postawę na froncie francuskim pierśi bohaterów pułku zdobią liczne odznaczenia, nadane przez prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej Poincarégo.

KAWALEROWIE LEGJI HONOROWEJ:

- | | |
|-----------------------------------|------------------------------------|
| 1. por. Bukowski Emil | 6. pplk. Korszun-Osmołowski |
| 2. ś. p. ppor. Chwałkowski Lucjan | 7. pplk. Piekarski Waclaw |
| 3. mjr. Haciski Benedykt | 8. ś. p. kpt. Rodzyński Mieczysław |
| 4. por. Kozierowski Jan | 9. ś. p. kpt. Tkaczuk Józef |
| 5. kpt. Krasiński | 10. sierż. Olszewski |

Medalem wojskowym (Medaille Militaire) zostało odznaczonych 5 oficerów i 8 szeregowych.

Oprócz tego rozkazami dowództw: 4-ej dywizji XXI korpusu francuskiego, 170-ej dywizji piechoty francuskiej, 17-go pułku piechoty francuskiej, 7-go i 53-go bataljonów strzelców alpejskich

i 20-go bataljonu strzelców pieszych 1-ej dywizji piechoty—zostało wyróżnionych: 47 oficerów, 15 chorążych i 205 szeregowych — z tego jedenastokrotnie 1 — kpt. Mieczysław Rodzyński z legjonu bayończyków, sześciokrotnie — 1, pięciokrotnie — 3, czterokrotnie — 2, trzykrotnie — 6 i dwukrotnie — 48.

Niezależnie od odznaczeń poszczególnych żołnierzy pułku pododdziały jego za zbiorowe czyny bohaterskie na froncie francuskim były odznaczone rozkazami pochwalnymi wyższych dowództw, uprawniającymi je do otrzymania od rządu francuskiego specjalnych znaków, zwanych „Fanion”. Armja polska we Francji otrzymała takich znaków tylko 2. Oba te odznaczenia posiada 43-ci pułk a mianowicie:

„Fanion“ II bataljonu i 5-ej kompanji są to chorągiewki kształtu prostokąta o wymiarze 50 × 60 cm. Na jednej stronie na tle amarantowem wyhaftowany orzeł biały obwiedziony hasłem „Wiara i Ojczyzna 1918 rok”; pod orłem przypięty francuski krzyż wojenny.

Na odwrotnej stronie widnieje znak bataljonu, względnie kompanji. Tkanina chorągiewki przymocowana jest do drzewca zakończonego srebrnym grottem i cyfrą „R. F”, na którym wisi wstęga z kokardą o barwach francuskiego krzyża wojennego (croix de guerre).

„Fanion“ nosi się na karabinie z nałożonym bagnetem.

Ponadto za boje we Francji pułk posiada 6 pochwał od władz francuskich i 2 pochwały za boje w Polsce.

ZDOBYCZ WOJSKOWA.

W ciągu swych działań wojennych pułk zdobył: 7 armat, 4 jaszczce, 55 ciężkich karabinów maszynowych, z tego 7 „taczanek” i 334 jeńców, wiele karabinów i pokaźną ilość materjału wojennego; prócz tego wydatnie przyczynił się do zdobycia przez korpus kawalerji generała Rómmla: 3500 jeńców, 6 armat i chorągwi 12-ej dywizji sowieckiej.



1058383

CBW Warszawa

nr inw.: B8 - 1058383



MG 1058383 1929 r.